

PROTOKÓŁ Nr 2/16
z posiedzenia połączonego Komisji Rozwoju Miasta, Małych i Średnich Przedsiębiorstw
oraz Komisji Finansów i Budżetu Miasta
z dnia 30 marca 2016r.

W posiedzeniu udział wzięli:

1. Członkowie Komisji Rozwoju Miasta, Małych i Średnich Przedsiębiorstw w liczbie 14 osób - wg załączonej listy obecności.
2. Członkowie Komisji Finansów i Budżetu w liczbie 11 osób – wg załączonej listy obecności.
3. Pan Włodzimierz Żak – Burmistrz Miasta Myszkowa.
4. Pani Teresa Bielak – Skarbnik Miasta Myszkowa.
5. Pani Aleksandra Kępska – pracownik Wydziału FB.
6. Pan Janusz Trąbski – Prezes Saniko Sp. z o.o.
7. Pan Ryszard Woszczyk – Prezes ZWiK Sp. z o.o.
8. Pan Aleksander Ślęczka – Prezes MTBS Sp. z o.o.
9. Pani Grażyna Szmida – zastępca kierownika wydziału NU.
10. Pan Konrad Janowski – projektant planu zagospodarowania przestrzennego.
11. Pani Małgorzata Trepka – Psyk – zastępca kierownika wydziału OK.
12. Pani Grażyna Dorożyńska - kierownik Komunalnego Zakładu Gospodarki mieszkaniowej (KZGM).

Nieobecni radni:

1. Halina Skorek - Kawka – usprawiedliwiona.

Porządek posiedzenia:

1. Otwarcie posiedzenia.
2. Przyjęcie protokołów z poprzednich posiedzeń komisji.
3. Informacja na temat planów inwestycyjnych na 2016r. spółek SANiKO, ZWiK, MTBS.
4. Informacja na temat działalności i planów na 2016r. Komunalnego Zakładu Gospodarki Mieszkaniowej.
5. Informacja na temat umów zawartych na realizację zadań inwestycyjnych (umowy o prace projektowe, umowy o roboty budowlane).
6. Zaopiniowanie materiałów sesyjnych.
7. Sprawy różne.

Do punktu 1.

Otwarcie posiedzenia.

Posiedzenie komisji otworzyła i prowadziła pani Beata Pochodnia. Powitała zebranych na posiedzeniu. Stwierdziła prawomocność obrad. Przedstawiła porządek posiedzenia. Poprosiła o przegłosowanie porządku posiedzenia.

Odbyło się głosowanie nad przyjęciem porządku obrad. W głosowaniu wzięło udział 18 radnych. Przy 18 głosach za, porządek obrad przyjęto jednogłośnie.

Do punktu 2.

Przyjęcie protokołów z poprzednich posiedzeń komisji.

Do protokołów uwag nie zgłoszono. Przy 14 głosach za, protokół Komisji Rozwoju Miasta, Małych i Średnich Przedsiębiorstw został przyjęty jednogłośnie. Przy 11 głosach za, protokół Komisji Finansów i Budżetu został przyjęty jednogłośnie.

Do punktu 3.

Informacja na temat planów inwestycyjnych na 2016r. spółek SANiKO, ZWiK, MTBS.

Prowadząca obrady pani Beata Pochodnia poprosiła o przedstawienie planów inwestycyjnych spółki Saniko na 2016r. przez prezesa spółki Saniko pana Janusza Trąbskiego. Materiał stanowi załącznik do niniejszego protokołu. Poprosiła radnych o zadawanie pytań.

Radna Mirosława Picheta zapytała, czy z pieniędzy ze sprzedaży dużego budynku pan prezes w coś zainwestował, czy te pieniądze będą spożytkowane w tym programie?

Pan Janusz Trąbski prezes spółki Saniko odpowiedział, że środki nie są wydane ad hoc, każda decyzja zakupu jest przemyślana. Potwierdził, że te środki będą pochodziły min. ze sprzedaży tego budynku.

Rany Krzysztof Kłosowicz powiedział, że spółka Saniko przewiduje zakup piaskarko – solarki, koparko – ładowarki w sumie za 183.000 zł. Sam zakup koparko – ładowarki to zakup w granicach 300.000 zł, czy to jest używany sprzęt?

Pan Janusz Trąbski prezes spółki Saniko zgodził się z tym, że nowa kosztuje ponad 300.000zł i nie myśli o takim zakupie. Chodzi o sprzęt używany w dobrym stanie, rocznikowo około 2009/2010. Mam pewne punkty, gdzie byliśmy oglądać, ale ta decyzja musi być podjęta w sposób przemyślany.

Radny Adam Zaczkowski zapytał jak wygląda współpraca z firmą A.S.A.

Pan Janusz Trąbski prezes spółki Saniko ocenił współpracę jako dobrą. Saniko prowadzi Biuro Obsługi Klienta i wywóz nieczystości z dzielnicy Mijaczów, współpraca układa się bardzo dobrze.

Radny Adam Zaczkowski zapytał się, czy się unormowało?

Pan Janusz Trąbski prezes spółki Saniko odpowiedział, że na pewno się unormowało.

Radna Mirosława Picheta powiedziała, że na jednej z poprzednich komisji była mowa, że Saniko, czy PSZOK nie przyjmuje okien.

Pan Janusz Trąbski prezes spółki Saniko odpowiedział, że Saniko przyjmuje okna. W tej chwili jest akcja zbierania gabarytów w konkretnych dzielnicach Myszkowa, jeździmy według harmonogramu i przyjmujemy okna zaszklone.

Radny Dominik Lech zapytał, czy bez względu na to czy są plastikowe, czy drewniane?

Pan Janusz Trąbski prezes Saniko odpowiedział, że bez względu na to.

Radna Mirosława Picheta powiedziała, że pyta o to, bo ktoś się spotkał z tym, że mu nie przyjęto.

Pan Janusz Trąbski prezes Saniko powiedział, że Saniko przyjmuje okna od kilku lat, nigdy nie było z tym problemów.

Pan Burmistrz dodał, że są jeszcze dwa aspekty. Może tak być, że jest to odpad, który z punktu widzenia specyfiki powinien zostać przyjęty na PSZOK, ale charakter i ilość tego odpadu wskazuje, że powstał on nie w gospodarstwie domowym objętym systemem i opłatą, która została uchwalona, tylko pochodzi z działalności gospodarczej i przedsiębiorca chce wrzucić to w koszty ogólne systemu, żeby mieszkańcy zapłacili za to za co powinien zapłacić przedsiębiorca. Są takie przypadki, gdzie Saniko odmawia przyjęcia dużych ilości materiału, gdzie jest graniczące z pewnością przekonanie, że to powinno być normalnie zapłacone według cennika. Druga kwestia jest taka, że bywają odpady, które są na tyle specjalistyczne, głównie np. chodzi o odpady z termomodernizacji, styropiany. One wymagają szczegółowej utylizacji i zgodnie z przyjętym regulaminem i wykazem jakie odpady można przywozić na PSZOK to są pojedyncze odpady, których nie można na PSZOK przyjąć.

Radny Zenon Ludwikowski powiedział, że prezes chce kupić piaskarko – solarkę, czy jest samochód do tego?

Pan Janusz Trąbski prezes Saniko odpowiedział, że ma samochód, ale nie ma nadbudowy. Nadbudowa jest prawie dwudziestoletnia i wymaga wymiany na nowszy typ.

Prowadząca obrady pani Beata Pochodnia poprosiła o przedstawienie planów inwestycyjnych spółki ZWiK na 2016r. prezesa spółki ZWiK pana Ryszarda Woszczyka. Materiał stanowi załącznik do niniejszego protokołu. Poprosiła radnych o zadawanie pytań.

Radny Adam Zaczkowski powiedział, że cieszy się, że ul. Topolowa znalazła się w inwestycjach. W tabeli jest wskazanie, że ma ona kosztować 507.000 zł, a w wyniku przeprowadzonego postępowania 190.000 zł, a zakres się pokrywa. Poprosił o wyjaśnienie, czy to jest całość, czy pierwszy etap?

Pan Ryszard Woszczyk prezes ZWiK odpowiedział, że tak. W przypadku ul. Topolowej widać magię przetargów, ta kwota jest niesamowicie niska. Zakres jest taki sam jak był

planowany, natomiast kwota po przetargu jest dużo niższa co powoduje, że w tej części firma ma jakieś luzy, które chce przeznaczyć na modernizację systemu napowietrzania na oczyszczalni. Tu mamy oszczędności, to co już zaoszczędziliśmy mamy pięć innych tematów. Zakres jest taki sam, przetarg spowodował taką obniżkę i czekamy na realizację. Wykonawca firma Instal - Gaz Mstów nigdy na rzecz miasta ani spółki nie wykonywała żadnych robót.

Radna Zofia Jastrzębska przypomniała, że pan prezes mówił, że nie wchodzi w grę rozbudowa wodociągu. Czy istnieje możliwość w ramach tych oszczędności pociągnięcia jakiejś nitki np. na ul. Projektowanej, Nieradzie, Towarowej?

Radny Mariusz Maligłówa dodał, że ul. Ceramicznej.

Pan Ryszard Woszczyk prezes ZWiK powiedział, że zrobić by się chciało masę rzeczy, litania tych różnych potrzeb jest szeroka, najważniejszy jest plan wieloletni. W planie wieloletnim na pierwszą pozycję Budowa wodociągu w ul. Koronacyjnej i Gruchla jest zaplanowane 550.000 zł. Jest wykonywana dokumentacja i z tej dokumentacji zobaczy ile może być luzu w tej części wodociągu. Czekamy na dokumentację, która okazała się bardziej skomplikowana. Tak jak przy taryfach było to omawiane szczegółowo, jest to wymiana wodociągu dość znacznej długości, ale żeby zapewnić odpowiednie zaopatrzenie w wodę terenu Strefy Ekonomicznej należy tam wybudować dodatkowo przepompownię. Z tym się wiąże lokalizacja, grunty, sprawy własnościowe. Pewne rzeczy awaryjne wykonujemy, przykładem jest ul. Spółdzielcza, gdzie robimy plac zabaw, gdzie okazało się, że centralnie pod zabawkami, które mają tam być ustawione jest magistrala, którą należy wymienić, żeby nie było tam jakiejś awarii. Na obecną chwilę w tej części wodociągowej, czekam na rozstrzygnięcie tej pozycji, jakie będą luzy.

Radna Zofia Jastrzębska zapytała, czy przepompownia nie była brana pod uwagę w planie inwestycyjnym do tej pory?

Pan Ryszard Woszczyk prezes ZWiK odpowiedział, że jest to cały element. Do tego musi być jeszcze wybudowana hydroformia, która spowoduje, że ciśnienie będzie podnoszone.

Radna Zofia Jastrzębska zapytała, czy było to przewidziane w planie inwestycyjnym, czy nie?

Pan Ryszard Woszczyk prezes ZWiK potwierdził, że w planie to było przewidziane. Na to zadanie przeznaczyliśmy 550.000 zł. To zadanie jest bardzo złożone, są tam częściowo odcinki rur azbestowo – cementowych, które chcemy wymienić i skorzystać z dotacji Wojewódzkiego Funduszu. Kwota 500.000 zł jest tylko planowana, skalkulowana przez nasze służby, bo do tego nie mieliśmy kosztorysu. Zobaczymy, czy to da się zrobić własnymi siłami. Projektant przewidział rury z żeliwa sferoidalnego, materiały są wytrzymałe i dużo lepsze niż pozostałe. Prezes powiedział, że odnośnie ul. Projektowanej ZWiK odpisywał kilku właścicielom. Do ZWiK wpływają podania, gdzie ludzie ubiegają się o 30, 50 metrów wodociągu. Jest taka możliwość i prosił, żeby takie osoby kierować do spółki, ponieważ małe odcinki wodociągów, jeżeli ktoś chce wybudować, muszą być przejęte na majątek spółki.

Spółka planując inne rzeczy dąży do zamykania wodociągów pierścieni. Jeżeli jest taka możliwość spółka robi dokumentację, tych dokumentacji jest sporo. Jeżeli ktoś chce wybudować z własnych środków odcinek wodociągu to zgłasza się do nas, wykonuje to, spółka sporządza odpowiednią umowę i zwraca za zużytą wodę. Odcinki wodociągów krótsze, jeśli ktoś chce wykonać prywatnie przekazuje na majątek spółki, podpisuje odpowiednie porozumienie, potem byłoby to w rozliczeniu za zużytą wodę. W swoim planie mamy sporo dokumentacji zrealizowanych, które dążą do tego, żeby wodociągi były zamykane w pierścieniu, bo to poprawia jakość wody na całym obszarze. Każdy przypadek jest inny. W planach spółki jest to, żeby naszą wodę pchać na Będusz: ul. Błotnia, Potasznia, nie kupować wody z Koziegłówek. Mimo, iż woda jest odpowiedniej jakości trzeba byłoby kupić trzy działki, gdzie można zamontować hydrofornię. Problem z właścicielami jest większy niż ze sprawami technicznymi, ale to też jest w sferze działań ZWiK.

Radna Zofia Jastrzębska poruszyła sprawę Nierady. Przypomniała, że tam jest już dokumentacja, natomiast gdyby się znalazły jakieś oszczędności można byłoby tam rozpocząć prace. Dokumentacja też kosztuje i na tej bazie można też coś zrobić.

Pan Ryszard Woszczyk prezes ZWiK powiedział, że dokumentacja była zrobiona parę lat temu. Przyznał rację radnej Jastrzębskiej odnośnie mieszkańców, którzy na tamten czas mieli stworzyć stowarzyszenie, żeby wspólnie to przedsięwzięcie realizować. Na dzień dzisiejszy jest dokumentacja, którą można zawsze reaktywować, natomiast kwestia jest w tym, czy Ci mieszkańcy są dalej tym zainteresowani.

Zdaniem radnej Zofii Jastrzębskiej mieszkańcy są zainteresowani. Zapytała, czy podesłać tych mieszkańców do ZWiK?

Pan Ryszard Woszczyk prezes ZWiK odpowiedział, że tak. Ta sprawa przez ostatnie lata ucichła. Proponował, żeby Ci ludzie założyli jakieś stowarzyszenie ekologiczne w zakresie rozbudowy sieci wodociągowo – kanalizacyjnej, a potem wszystko ucichło, być może pobudowali własne studnie.

Radna Zofia Jastrzębska powiedziała, że ktoś wybudował.

Pan Ryszard Woszczyk prezes ZWiK powiedział, że jeżeli radna twierdzi, że temat jest aktualny to jak najbardziej z tymi ludźmi się spotka. Trudno, żeby dokumentacja leżała.

Radna Ewa Ziąska – Łazaj zapytała, czy ten wodociąg będzie ulokowany w tym samym miejscu co był, czy w pasie drogi? Ostatnio na komisji Pan wspominał, że będzie przesunięty. To wiązałoby się z nieprzejezdnością drogi. Poruszyła temat ul. Gruchła i Koronacyjna.

Pan Ryszard Woszczyk prezes ZWiK powiedział, że wodociąg tam jest kiepski, awaryjny. Nowa inwestycja to podstawowa sprawa. Jest zaplanowana w pasie drogowym, żeby się nie narażać później na różnego rodzaju służebności, odszkodowania ze strony mieszkańców. Miasto planowało położyć nawierzchnię, jest to poprzesuwane, żeby najpierw położyć

wodociąg, a potem nawierzchnię. Generalnie przy takich inwestycjach spółka ucieka z terenów prywatnych, bo presja mieszkańców na różnego rodzaju odszkodowania, służebności zaczyna być coraz większa i to staje się sytuacją niebezpieczną finansowo. Każda nowa rzecz musi być usytuowana w bezpiecznym terenie. Chcąc mieć pozwolenie na budowę trzeba mieć prawo dysponowania terenem, a podstawowym elementem jest usytuowanie wodociągu w pasie drogowym.

Radny Dariusz Muszczak powiedział, że jeden z mieszkańców centrum zapytał, gdzie się podziały duże drzewa na ul. Wyszyńskiego koło obiektu należącego do wodociągów? Tam jest zakręt 90% przy bramie wjazdowej do ZSP nr 5. Czy chodziło o bezpieczeństwo, czy zaważyły inne sprawy.

Pan Ryszard Woszczyk prezes ZWiK wyjaśnił, że radny mówi o ujęciu wody na ul. Wyszyńskiego. Drzewa, które tam były usytuowane zagrażały bezpieczeństwu przyległych budynków. Osobiście jest zwolennikiem, żeby w mieście było jak najwięcej drzew. Były wnioski przedsiębiorców, żeby wyciąć drzewo na ujęciu na ul. Kościuszki na ryneczku, niech ono się trzyma jeszcze. Drzewa, które zostały wycięte na ul. Wyszyńskiego zagrażały bezpieczeństwu sąsiednim obiektom. Dodał, że nie będzie narażał sąsiadów obiektów spółki na takie niedogodności.

Radny Zenon Ludwikowski zapytał odnośnie ul. Koronacyjnej, czy inwestycja musi być w pasie drogowym, czy nie ma tam pobocza.

Pan Ryszard Woszczyk prezes ZWiK powiedział, że to jest rola projektanta.

Radny Zenon Ludwikowski powiedział, że rozumie, ale czy jest taka możliwość?

Pan Ryszard Woszczyk prezes ZWiK odpowiedział, że nie wszędzie się da, tam jest wąsko. Pobocze jest idealnym miejscem, żeby sytuować takie obiekty.

Radny Zenon Ludwikowski zwrócił uwagę, że w czasie awarii musimy wtedy rujnować.

Pan Ryszard Woszczyk prezes ZWiK powiedział, że po wykonaniu rur z żeliwa sferoidalnego powinniśmy zapomnieć na sześćdziesiąt, osiemdziesiąt lat o kolizjach, ale wszystko może się zdarzyć.

Prowadząca obrady pani Beata Pochodnia poprosiła o przedstawienie planów inwestycyjnych spółki MTBS na 2016r. prezesa spółki MTBS pana Aleksandra Ślęczkę. Materiał stanowi załącznik do niniejszego protokołu. Poprosiła radnych o zadawanie pytań.

Radny Adam Zaczkowski zwrócił uwagę, że informacja złożona przez prezesa jest jaka jest, ale radni rozumieją dlaczego, najpierw trzeba wyjść z problemów finansowych, żeby móc inwestować. Poprosił, żeby prezes MTBS opowiedział o sytuacji bieżącej, jak to się kształtuje, jakie są zagrożenia, co się udało zrobić, jak sytuacja wygląda dzisiaj?

Pan Aleksander Ślęczka prezes spółki MTBS powiedział, że do Komisji Rewizyjnej przekazał pismo, które będzie omawiał w dniu jutrzejszym. Sukcesywnie spłacamy te zadłużenia, które w spółce są w stosunku do różnych podmiotów, różnych osób. Na dzień dzisiejszy wszystkie roszczenia byłych pracowników zostały już w całości uregulowane. Mam pozawierane porozumienia z naszymi głównymi, dużymi wierzycielami. Spłata tego zadłużenia jest rozłożona raty, przebiega w miarę spokojnie i w tym obszarze specjalnych problemów nie ma. Trwa badanie sprawozdania finansowego spółki. Zgodnie z umową, która została zawarta z panią Biegłą Rewident badanie miało się zacząć 15 lutego i trwać do końca marca, do momentu kiedy firma BMD ma zawartą z nami umowę tzn. w okresie wypowiedzenia umowy. Na dzień dzisiejszy trudno powiedzieć jaki jest stan zaawansowania prac nad tym, natomiast pani Biegła ma duże problemy, jeżeli chodzi o dane finansowe. Firma BMD nie przykłada się do współpracy z panią Biegłą, więc tu może być pewne zagrożenie. Tak naprawdę będzie to bardziej zagrożenie dla firmy BMD niż dla spółki, jeżeli to badanie wyjdzie negatywnie. Firma BMD musi się bardziej przyłożyć. Przeprowadziłem nabór na stanowisko głównego księgowego. Wpłynęło 25 ofert od osób, ale dwie to były oferty powtarzające się. Dodatkowo w ramach ofert wpłynęły także dwie reklamy usług finansowych. Spośród 23 osób odbyłem rozmowy kwalifikacyjne w pierwszym etapie z dziesięcioma kandydatami. Spośród dziesięciu kandydatów do drugiego etapu wybrałem trzy osoby, spośród tych osób została wybrana pani główna księgowa, ma zawartą umowę o pracę. Od dwudziestego pierwszego pracuje w spółce. Zakończyliśmy księgowanie dokumentów wspólnot mieszkaniowych. Kiedy był reprezentowany Program Naprawczy sytuacja była taka, że we wspólnotach mieszkaniowych księgowania zostały zatrzymane na końcu lutego we wszystkich wspólnotach. Te księgowania zostały nadrobione, sprawozdania finansowe zostały przygotowane, odbyły się praktycznie wszystkie zebrania wspólnot mieszkaniowych, w dniu dzisiejszym mam dwa ostatnie zebrania. Sprawozdania finansowe zostały zatwierdzone przez te wspólnoty, w których zebrania się odbyły. W tej chwili przygotowujemy deklaracje podatkowe CIT i składamy je do Urzędu Skarbowego na co mamy czas do jutra, ze wszystkim bez problemu zdążymy.

Radna Mirosława Picheta zapytała, czy już wiadomo jaką kwotę zalega Galeria Oczko, bo tu ciągle ta kwota była kontrowersyjna. Nigdy nie było wiadomo naprawdę, czy już to Biuro, które robiło obsługę księgowości jest ta kwota ustalona jaka?

Pan Aleksander Ślęczka prezes MTBS powiedział, że w tej chwili mówimy o kwocie mniej więcej 20.000 zł, które są zasądzone. Mamy nakaz zapłaty, ale w okresie kiedy Galeria kupiecka mogła wnieść sprzeciw, sprzeciw został wniesiony i sprawa dalej jest w toku, więc nie mogę powiedzieć, że mamy już wyrok zasądzony, prawomocny nakaz zapłaty. Ta sprawa się ciągnie. Druga sprawa to jest 430.000 zł, przygotowujemy pozew, czekamy w tej chwili na informację z sądu, jakie były argumenty Galerii kupieckiej Myszków przy sprzeciwie dotyczącym 20.000 zł, bo dokładnie taki sam sprzeciw jeżeli wystawiała to będzie do tego drugiego pozwu. Chcemy się do tego dobrze przygotować, pozew będzie przygotowywany. Jestem po dwóch rozmowach z panem Benedictem Kotzurem. W spotkaniach tych uczestniczył radca prawny. Po tych spotkaniach nie rozumiem o co panu Kotzurowi chodzi,

ponieważ propozycje, które wysuwa to są propozycje, żeby zredukować zadłużenie 430.000 zł o 90%, chce zapłacić max. 10% z tego. Jest zainteresowany wykupieniem terenu. Na moje pytanie skąd weźmie pieniądze, jeżeli twierdzi że nie ma pieniędzy na spłacenie zadłużenia, które wynika z rozmowy, stwierdził, że znajdzie pieniądze. To trochę dziwna rozmowa. Pan Kotzur ma cały czas pretensje, że nie został zawarty obiecany aneks nr 2 do umowy dzierżawy gruntów. Pan Kotzur zainteresowany jest tym, żeby do Galerii kupieckiej wpuścić sklepy wielkopowierzchniowe typu Biedronka, Lidl. Umowa jest taka jaka jest i nie zamierzam czynić żadnych ustępstw, mnie interesuje zwrot pieniędzy.

Radna Mirosława Picheta zapytała o wspomniany aneks, za rządu którego prezesa został zawarty?

Pan Aleksander Ślęczka prezes MTBS odpowiedział, że nie jest w stanie tego powiedzieć, bo sam Benedict Kotzur nie był w stanie tego powiedzieć. Pan Kotzur stwierdził w pewnym momencie rozmów, że umowa dzierżawy jest już od dawna wypowiedziana. Jak coś takiego można mówić przy negocjacjach biznesowych. Jeżeli wiem, że ta umowa obowiązuje, ale on by ją wypowiedział, to mamy pewne skutki prawne tego wypowiedzenia konkretne dla obu stron. Zaprzestaliśmy na dzień dzisiejszy spotkań, bo one nie mają sensu. Spółka jest zainteresowana tym, żeby w jak najszybszy sposób dokonać windykacji wszystkich pieniędzy, które Galeria kupiecka Myszków jest dłużna MTBS.

Prowadząca obrady pani Beata Pochodnia przypomniała radnym, że jednym z głównych punktów posiedzenia Komisji Rewizyjnej jest sytuacja finansowa spółki, na pewno będzie można wtedy zapytać pana prezesa o szczegóły.

Radna Iwona Skotniczna zapytała, ile wspólnot mieszkaniowych odeszło od MTBS? Kto prowadził bieżącą politykę finansową? Sprawami finansowymi zajmowała się firma zewnętrzna, ale na bieżąco kto się zajmował?

Pan Aleksander Ślęczka prezes MTBS odpowiedział, że Biuro Rachunkowe prowadzi tylko księgi rachunkowe MTBS. Od momentu kiedy został mianowany prezesem MTBS wszystkie decyzje dotyczące płatności, zawierania wszelkich porozumień dotyczących spłaty zadłużenia to są moje suwerenne, samodzielne decyzje wynikające z sytuacji finansowej, z jednej strony negocjacji z wierzycielami, z drugiej strony współuczestniczy w tym procesie przy zawieraniu porozumień, ugód. Wszystkie umowy są konsultowane z radcą prawnym, żeby tam nie było problemów, wątpliwości co do zapisów, które mogłyby być wykorzystane przeciwko spółce, natomiast kreatorem całej polityki finansowej jestem ja. Przyznał, że jest bardzo zadowolony z nowego Głównego księgowego, bo jest to osoba dynamiczna, samodzielna w działaniu. Nie muszę jej mówić co ma robić, przychodzi z rozwiązanymi już problemami i podkłada pewne rozwiązania do akceptacji. To jest ta współpraca na którą liczyłem, to będzie osoba, z którą będę stale współpracował jeżeli chodzi o politykę finansową spółki, bo ona najlepiej będzie wiedziała co w księgach się znajduje. Jeżeli chodzi o wspólnoty mieszkaniowe, w połowie ubiegłego roku wspólnot mieszkaniowych mieliśmy 52. W tej chwili odbyliśmy 36 zebrań wspólnot, czyli to są te wspólnoty, które na dzień

zebrania były w zarządzaniu MTBS. Wśród tych 36 są też takie, które już odchodzą, także zostanie 31 albo 32 wspólnoty.

Radna Beata Jakubiec – Bartnik zapytała, czy Galeria na bieżąco nie płaci żadnych czynszów?

Pan Aleksander Ślęczka prezes MTBS odpowiedział, że Galeria płaci jakieś śladowe ilości. Nie jestem w stanie powiedzieć, skąd ta kwota się bierze, bo jeżeli wybieramy faktury na konkretne pieniądze, a dostaniemy np. 2.574,34 zł, nie wiem skąd wynika taka kwota, którą pan Benedict Kotzur, czy jego spółka do TBS przelewa. To są częściowe zapłaty, ten dług stale narasta.

Radna Beata Jakubiec – Bartnik powiedziała, że to tym bardziej obciąża spółkę, bo spółka płaci podatek od nieruchomości.

Pan Aleksander Ślęczka prezes MTBS odpowiedział, że dokładnie tak, nie tylko podatek od nieruchomości, ale działki które zostały wydzierżawione Galerii kupieckiej Myszków. To są działki z prawem użytkowania wieczystego należące do Skarbu Państwa i jesteśmy zobligowani do końca każdego marca w danym roku płacić opłatę z tytułu użytkowania wieczystego. Ta opłata w ubiegłym roku wynosiła około 8.000 zł, w ubiegłym roku we wrześniu wpłynęła decyzja Starostwa Powiatowego mówiąca o tym, że ze względu na sporządzenie nowej wyceny tych działek opłata w 2016r. będzie wynosiła około 16.000 zł, w 2017r. - 33.000 zł, a potem 55.000 zł. Ten progres jest ogromny i teraz jeżeli nie unormuje się tej sytuacji z Galerią kupiecką to w momencie kiedy będziemy płacić za użytkowanie wieczyste 55.000 zł to jest potężny wydatek firmy, który zgodnie z umową jest refakturowany na Galerię Oczko. Galeria kupiecka ma nam te pieniądze zwrócić. Jak to będzie wyglądać, przyszłość pokaże. Może procesy, nakazy zapłaty doprowadzą do tego, że ta współpraca wróci na normalne tory.

Radna Beata Jakubiec – Bartnik powiedziała, że tam najemcy płacą czynsze, od najmniejszego lokalu płacą około 1.700 zł. Czy nie można byłoby, żeby te pieniądze wpłacali do MTBS?

Pan Aleksander Ślęczka prezes MTBS odpowiedział, że to jest jeden ze sposobów windykacji, natomiast trzeba mieć świadomość, nie jestem w stanie określić ile z tych czynszów, które kupcy płacą Galerii kupieckiej jest przeznaczone na spłatę kredytu zaciągniętego na budowę, spłatę kredytu i odsetek. Jeżeli tytułem windykacji naszych należności weszlibyśmy na całość czynszów istnieje uzasadniona obawa, że Galeria kupiecka upadnie, ponieważ nie będzie w stanie spłacać zadłużenia wobec Banku, co będzie skutkowało tym, że Bank przejmie nieruchomość, na której stoi Galeria kupiecka i do której ma wpis hipoteczny jako zabezpieczenie. Z tego narzędzia trzeba będzie korzystać, jeżeli nie da się skorzystać z innej drogi, ale w sposób na tyle wyważony, żeby część pieniędzy odzyskiwać, ale tych pieniędzy które Galeria kupiecka ma płacić do Banku, żeby nie sprowokować dla nich problemów, a pośrednio także dla nas.

Radna Beata Jakubiec – Bartnik skomentowała, że jest tak, że osoba prywatna zadłużyła grunty miejskie i swoją działalność, nie płaci w ogóle, my nie mamy żadnych możliwości odzyskania pieniędzy, jeszcze chce kolejny aneks, bo uważa, że może kolejny prezes to podpisać, bo każdy prezes podpisywał widocznie jakieś aneksy.

Pan Aleksander Ślęczka prezes MTBS wyjaśnił, że problem polega na tym, że w normalnych warunkach, gdyby umowa dzierżawy tego gruntu była zawarta równomiernymi obciążeniami obu stron, ta umowa mogłaby być w takiej sytuacji jak obecnie wypowiedziana. W zapisach umowy znajdują się akapity, paragrafy, które mówią, że w przypadku kiedy MTBS wypowie umowę w każdym przypadku bez względu na powód tego wypowiedzenia musimy zwrócić całość nakładów poniesionych przez Galerię kupiecką Myszków. Nie jesteśmy w stanie zapłacić 10.000.000 zł, czy nastu milionów za tego typu rzeczy, żeby odzyskać nasze pieniądze. To powoduje, że de facto ze względu na te zapisy ta umowa jest niewypowiadalna, za duże skutki by były.

Radna Beata Jakubiec – Bartnik zapytała o zapis, że Galeria może nie płacić czynszu do końca swojej egzystencji.

Pan Aleksander Ślęczka prezes MTBS powiedział, że nie ma takiego zapisu. W normalnych warunkach mamy sytuację taką, jeżeli TBS komuś wydierżawia grunt, a ktoś ten grunt użytkuje wynajmujemy mieszkanie, możemy dłużnikowi w oparciu o kodeks cywilny wypowiedzieć umowę, jeżeli zalega odpowiednią ilość okresów. Kodeks cywilny zawiera takie zapisy. Moglibyśmy z tej drogi skorzystać, ale Galeria kupiecka Myszków zabezpieczyła się w ten sposób, że zawarła zapis, że w przypadku gdy takie wypowiedzenie będzie miało miejsce, to musimy zwrócić nakłady.

Radna Beata Jakubiec – Bartnik powiedziała, że możemy podejrzewać, że to od początku wszystko było szyte grubymi nićmi, złoty interes.

Prowadząca obrady pani Beata Pochodnia podziękowała prezesowi MTBS za przygotowanie i przedstawienie informacji. Zaproponowała, żeby dalsze szczegółowe pytania, informacje ze spółki przenieść na dzień jutrzejszy, bo temu mamy poświęconą komisję.

Pan Burmistrz dodał, że tylko jeden prezes podpisywał aneksy, pozostali nie.

Prowadząca obrady pani Beata Pochodnia zaproponowała pięć minut przerwy.

Do punktu 4.

Informacja na temat działalności i planów na 2016r. Komunalnego Zakładu Gospodarki Mieszkaniowej.

Radny Dariusz Muszczak powiedział, że w planie inwestycyjnym na 2016r. jest szeroka gama napraw przy ul. Kościuszki na budynkach 2, 2a i 4, 6 i później to być może będzie kolejny

punkt dzisiejszych obrad punkt 5 realizacja zadań inwestycyjnych i projektowych na kolejny rok. Jest tam kwota 180.000 zł na Internat, prace projektowe w tym zakresie. Jeżeli zostanie zrealizowana inwestycja, czyli adaptacja Internatu na potrzeby socjalne, to jak zmieni się zamieszkanie w tych budynkach przy ul. Kościuszki 2, 2a, 4, 6, Kopernika 80? Czy te budynki będą dalej w użytku, ile zostanie utworzonych mieszkań, czy wszystkie te obiekty będą zamieszkiwane, czy któryś budynek jest przewidziany do rozbiórki. Na ul. Kopernika 80 było jakieś ryzyko budowlane, ten budynek był w stanie opłakanym?

Pani Grażyna Dorożyńska kierownik KZGM powiedziała, że na chwilę obecną będą przeprowadzane tylko remonty i te budynki nadal będą zamieszkiwać lokatorzy. Na ul. Kopernika mamy 20 lokali. W planie mamy remont kanalizacji przy ul. Kopernika.

Radny Dariusz Muszczak zapytał, czy jak będzie zrealizowana inwestycja na Będuszu zmieni się zamieszkanie w tych budynkach?

Pani Grażyna Dorożyńska kierownik KZGM powiedziała, że na ul. Kopernika są lokale socjalne, jeżeli chodzi o Internat będą to lokale komunalne.

Radny Dariusz Muszczak zapytał, czy będą jakieś lokale socjalne w Internacie?

Pani Grażyna Dorożyńska kierownik KZGM powiedziała, że nie.

Pan Burmistrz dodał, że będą lokale socjalne w Internacie. To będzie formuła mieszana, część mieszkań w kwocie o którą będziemy wnioskować o dofinansowanie będzie socjalna, żeby nie robić „getta”. Będzie dominacja mieszkań komunalnych, ale mieszkania komunalne będą kosztem niekwalifikowanym. Mieszkania socjalne we wniosku były wskazywane do dofinansowania jako koszt kwalifikowany.

Radny Dariusz Muszczak zapytał, czy standard tych mieszkań będzie porównywalny do mieszkań w centrum miasta, czy to będzie strefa buforowa pomiędzy mieszkaniem socjalnym, a komunalnym z miasta?

Pan Burmistrz wyjaśnił, że z uwagi na zmieniające się przepisy zmieniają standard i wymagania. Nowe mieszkanie socjalne może standardem być takie samo jak komunalne. Odpowiadając na pytanie kształtując politykę musimy się zastanowić jak to będzie. Najpierw musimy wybudować, a jak wybudujemy musimy się zastanowić jak kształtować politykę przydziału tych mieszkań, być może wtedy będziemy rozmawiać o jakiejś zmianie regulaminu. Mamy rozeznanie, może nie graniczące z pewnością, ale z jakimś przypuszczeniem, które osoby regularnie wywiązują się z płatności czynszu i za media i które nie powodują dewastacji majątku. Takie osoby wolelibyśmy przydzielać do nowych zasobów, jednocześnie prowadzimy prace, jest dyskusja o budowie domów socjalnych przy wyjeździe z Myszkowa w kierunku na Żarki. Jeżeli dałoby się wybudować jedno i drugie, z jednej strony mamy osoby czekające na przydział, a z drugiej strony też w zasobach mieszkań np. na

ul. Kościuszki nie wszystkie osoby są niepłatące. Musimy się zastanowić jak politykę przydziału tych mieszkań pokierować.

Radny Dariusz Muszczak zapytał, czy któryś obiekt będzie likwidowany? Mamy mieszkania na ul. Millenium po budynku Poczty, tam jest kilka lokali, czy one będą dalej użytkowane?

Pan Burmistrz odpowiedział, że póki co, tak. Jest przedziwna sytuacja, bo z jednej strony mamy stopę bezrobocia, według jednego miernika 7%, według drugiego 13%. W tej chwili borykamy się z taką sytuacją na rynku pracy, że przedsiębiorcy narzekają, że nie mogą znaleźć pracownika, a więc te osoby, które są w zasobach rejestrów Urzędów Pracy są trudniejsze do odzyskania dla rynku pracy. Trzeba niewspółmiernie więcej włożyć pieniędzy, żeby je zaadoptować dla rynku pracy, wyposażyć je w nowe umiejętności. Drugi obraz jest taki, że mamy pokłady szarej strefy i część osób przypuszczalnie niekoniecznie są osobami bezrobotnymi, ale taki status posiadają. To się przekłada na sytuację mieszkaniową. Z jednej strony mamy puste mieszkania w Myszkowie, gdyby ktoś chciał kupić, wynająć, z drugiej strony mamy grupę osób, która wynajmuje mieszkania. Nasz regulamin wyraźnie mówi, że mieszkanie jako zadanie własne gminy jest dedykowane dla mieszkańców, którzy sobie naprawdę nie radzą. Jest coś takiego, że jest grupa mieszkańców, która próbuje pokazać, że sobie nie radzi, a sobie radzi. To też jest element ciężkiej pracy Komisji Mieszkaniowej, gdzie po prostu trzeba umieć ocenić, kto tego mieszkania naprawdę potrzebuje, a kto tego mieszkania nie potrzebuje. Dochodzi do sytuacji, jest grupa czekających na to, żebyśmy wybudowali mieszkania, a wybudowanie mieszkań socjalnych czy komunalnych przez gminę będzie powodować, że Ci którzy do tej pory te mieszkania wynajmowali będą mieć trudniej wynająć, bo wszyscy będą woleli płacić gminie za mieszkania komunalne, czy za mieszkania socjalne. Tutaj każdy przypadek jest indywidualny i tak naprawdę określenie tutaj kierunku do łatwych nie należy.

Prowadząca obrady pani Beata Pochodnia zapytała, czy radni mają jeszcze jakieś pytania?

Radna Beata Jakubiec – Bartnik zapytała o budynek na ul. Szpitalnej 13, co to jest za budynek?

Pani Grażyna Dorożyńska kierownik KZGM powiedziała, że tam dawniej był budynek lecznicy weterynaryjnej. Lokatorami tam są cztery rodziny, jest to wielorodzinny budynek.

Pan Burmistrz powiedział, że to jest budynek dawnego schroniska.

Radna Beata Jakubiec – Bartnik zwróciła uwagę na dużą kwotę, która jest przewidziana na remont.

Pani Grażyna Dorożyńska kierownik KZGM powiedziała, że w tym roku jest planowany remont dachu.

Radny Dariusz Muszczak zapytał, czy po wejściu Programu 500+ zmieni się sytuacja, jeśli chodzi o dodatki mieszkaniowe? Czy to będzie miało wpływ na kryterium dochodowe rodzin? Czy może się okazać tak, że rodziny, które żyją na najniższym poziomie i otrzymują dodatki mieszkaniowe, czy ten dochód będzie ważył na uzyskaniu dodatku, czy tu jest jakaś zależność?

Pani Grażyna Dorożyńska kierownik KZGM powiedziała, że na chwilę obecną trudno powiedzieć jak będzie kwalifikowane 500+, czy to będzie jako dochód, czy to nie będzie brane pod uwagę jako dochód do wynagrodzenia.

Radny Mariusz Maligłówa dodał, że z oświadczenia rządu wynika, że nie.

Pani Grażyna Dorożyńska kierownik KZGM powiedziała, że jak ktoś otrzymuje dodatek mieszkaniowy może mieć więcej jak 50% wydatków. Może być taka sytuacja, że gdyby wliczano te 500% nie obniżyłoby dodatku mieszkaniowego, dlatego nie może być więcej niż 50% wydatków.

Do punktu 5.

Informacja na temat umów zawartych na realizację zadań inwestycyjnych (umowy o prace projektowe, umowy o roboty budowlane).

Prowadząca obrady komisji pani Beata Pochodnia zapytała, czy radni mają jakieś pytania? Z uwagi na brak pytań zaproponowała przejście do kolejnego punktu obrad.

Do punktu 6.

Zaopiniowanie materiałów sesyjnych.

1/ Projekt uchwały w sprawie zmiany uchwały Nr XXXII/287/13 Rady Miasta w Myszkowie z dnia 29 sierpnia 2013 roku w sprawie ustalenia cen biletów za przejazdy środkami lokalnego transportu zbiorowego, wysokości opłat dodatkowych oraz uprawnień do ulgowych i bezpłatnych przejazdów w komunikacji miejskiej na terenie gminy Myszków.

Prowadząca obrady komisji pani Beata Pochodnia powiedziała, że zmiana polega na przyznaniu ulg dzieciom i młodzieży nie uczęszczającym do szkół, legitymujących się legitymacją osoby niepełnosprawnej. Jest to poszerzenie katalogu osób korzystających z ulgi.

Pan Burmistrz powiedział, że w dotychczasowej uchwale na gruncie przepisów ogólnych ulga dla osób niepełnosprawnych, inwalidów powyżej 16 roku życia jest przypisana ustawowo. Pojawiła się grupa osób, która boryka się z podobnymi problemami zdrowotnymi, ale ma mniej niż 16 lat. Chcielibyśmy domknąć to i objąć również tą grupę, zważywszy na budowaną przez gminę Myszków politykę nad dziećmi z niepełnosprawnością i tego co się dzieje w Szkole na Ciszówce, w związku z powyższym chcielibyśmy to uzupełnić. W uchwale nie zmieniamy wysokości opłat, innych kategorii tylko dopisujemy jeden punkt, żeby dodać grupę, która do tej pory nie mogła korzystać wraz ze swoimi opiekunami.

Odbyło się głosowanie. W głosowaniu uczestniczyło 17 radnych, przy 17 głosach za, 0 przeciwko, 0 wstrzymujących się, projekt uchwały zaopiniowano jednogłośnie.

2/ Projekt uchwały w sprawie wyrażenia zgody na zawarcie kolejnych umów dzierżawy z dotychczasowymi dzierżawcami, których przedmiotem są te same nieruchomości – na okres do 3 lat.

Prowadząca obrady komisji pani Beata Pochodnia powiedziała, że projekt uchwały dotyczy nieruchomości w obrębie Mrzygłódki oraz ul. Zawilcowej.

Radna Iwona Skotniczna zapytała gdzie jest ul. Zawilcowa?

Pani Teresa Bielak Skarbnik Miasta Myszkowa powiedziała, że na Mijaczowie.

Odbyło się głosowanie. W głosowaniu uczestniczyło 17 radnych, przy 17 głosach za, 0 przeciwko, 0 wstrzymujących się, projekt uchwały zaopiniowano jednogłośnie.

3/ Projekt uchwały w sprawie zmian w budżecie na 2016r.

Radny Krzysztof Kłosowicz poruszył temat odnośnie zadania inwestycyjnego Przebudowa mostów na terenie miasta Myszkowa.

Pan Burmistrz powiedział parę słów o historii. W 2011r. zleciliśmy ekspertyzę obiektów mostowych w Myszkowie i ekspertyza wyszła pomyślnie. Przy wykonywaniu inwestycji w ramach zadania Modernizacja w celu poprawy bezpieczeństwa na ul. Pięknej podczas prac kiedy przygotowywano położenie nakładki na moście okazało się, że stan mostu jest niewspółmiernie gorszy niż ekspertyza sprzed kilku lat. Stwierdziliśmy, że ekspertyza była słabej jakości albo proces postępujący degradacji mostów jest znacznie szybszy niż przypuszczaliśmy. Skutek jest taki, że dodatkowo wydaliśmy 200.000 zł w zeszłorocznym budżecie i wzmocniliśmy most oraz nośność o 10 ton w górę. Rozmawiamy z przedsiębiorcami, o problemach firm transportowych. Zamiarem naszym jest poczynienie dalszych prac sukcesywnych. W tym roku chcielibyśmy zrobić jeden most, w przyszłym drugi most. Te dwa mosty jawią się jako najważniejsze do wykonania z uwagi na różne problemy miasta. To nie póki co kładka, którą przy Starostwie zamknęliśmy, bo nas nie stać na to. Kładka potrafi być droższa od wiaduktu, za kładkę pieszo rowerową przy rondzie przed Starostwem zapłaciliśmy ponad 1.000.000 zł po przetargu. Nie pozwolimy sobie na wydatek po drugiej stronie póki co, natomiast wolimy te pieniądze przeznaczyć na remont mostu. Nie przestawimy Myszkowa, ciężarówki będą tamtędy jeździć. Pierwotnie zamierzaliśmy zrobić most na ul. Włodowskiej, a później na Gruchli, a może się tak okazać, że z uwagi na to, że w trzecim etapie programu Modernizacji dróg chcemy zrobić od zakrętu na Kręciwilk. Do tego mostu chcemy zrobić drogę w ramach inwestycji, być może most zrobimy w przyszłym roku. Z punktu widzenia kolejności, czy ten czy później ten, nie ma to znaczenia. Jeden z tych mostów chcemy zrobić w tym roku.

Odbyło się głosowanie. W głosowaniu uczestniczyło 17 radnych, przy 17 głosach za, 0 przeciwko, 0 wstrzymujących się, projekt uchwały zaopiniowano jednogłośnie.

4/ Projekt uchwały w sprawie zasad i trybu przeprowadzania konsultacji społecznych z mieszkańcami Miasta Myszkowa na temat Budżetu Partycypacyjnego w Mieście Myszków na 2017 rok.

Prowadząca obrady komisji pani Beata Pochodnia zapytała, czy radni mają jakieś pytania, uwagi do projektu uchwały?

Radna Zofia Jastrzębska powiedziała, że siedem dni do głosowania to za dużo, dlatego że jest to obciążenie pracowników Urzędu Miasta. Każdy obywatel powinien czuć się mieszkańcem i jeżeli jest dobrze powiadomiony to niech zabezpieczy sobie jakiś czas, żeby w tym jednym dniu zagłosować. Głosowanie elektroniczne jak najbardziej uważa za zasadne.

Pan Burmistrz powiedział, że na komisję poprosił panią Olę Kępską, która jest szefową zespołu zadaniowego, który zajmuje się Budżetem Partycypacyjnym. To co Państwo macie przedstawione jako projekt uchwały, zmieniona formuła, bo chcemy w jakiś sposób ewoluować i wsłuchiwać się w to co oczekują mieszkańcy. Chcieliśmy zwiększyć dostępność i łatwość głosowania w Budżecie Partycypacyjnym, stąd nabyliśmy aplikację, która będzie umożliwiała aplikację przez Internet. Z uwagi na demokratyczną strukturę mieszkańców naszego miasta nie rezygnujemy z głosowania papierowego poprzez wrzucenie do urny. Projekt ze strony zespołu był taki, żeby zrobić to przez pięć dni w godzinach pracy szkół, byłoby to w szkole i nadzór nad tym niekoniecznie musiałby być naszych pracowników. Takie były założenia wyjściowe. W zeszłorocznym Budżecie ktoś kto nie zamieszkiwał dzielnicy, był zameldowany gdzie indziej, a chciał głosować w dzielnicy, z którą się bardziej utożsamiał, nie miał takiej możliwości. Pojawiła się też grupa osób, która mówiła, że chciałyby zagłosować np. w Miejskim Domu Kultury na projekt dotyczący MDK. Żeby wyjść naprzeciw tym argumentom zmiana polega też na tym, że pozwalamy w innych wyborach popierać po wielokroć różne projekty, czyli np. jak trzeba złożyć z jakimś pomysłem wniosek do Budżetu Partycypacyjnego to ludzie mogą się podpisać pod kilkoma wnioskami, natomiast głos w głosowaniu będą mogli oddać jeden. Był taki postulat, żeby niektóre osoby miały możliwość zagłosowania niekoniecznie na projekt dzielnicy, w której są zameldowani.

Pani Aleksandra Kępska pracownik wydziału FB powiedziała, że zostało przyjęte na głosowanie pięć dni od poniedziałku do piątku, żeby wyjść w stronę mieszkańców, żeby mieli trochę więcej czasu na głosowanie. To jest kwestia ustalenia, dyskusji.

Prowadząca obrady komisji pani Beata Pochodnia powiedziała, że pojawiają się pytania co w tej sytuacji z urną? Kto zabezpiecza?

Pani Aleksandra Kępska pracownik wydziału FB powiedziała, że założenie jest takie, że jest głosowanie internetowe, można głosować o każdej porze dnia i nocy. Jeżeli chodzi o urny pomysł jest taki, że jest dziewięć dzielnic, dziewięć urn, każda dzielnica miałaby jedną urnę

w punktach użyteczności publicznej np. szkołach, w centrum byłby to MDK. Pomysł jest taki, żeby to odbywało się w godzinach pracy, funkcjonowania tych instytucji. Jeżeli ktoś może w tych godzinach zagłosować to zagłosuje, jeżeli nie może będzie miał pozycję głosowania internetowego.

Prowadząca obrady komisji pani Beata Pochodnia nie zgodziła się z tym, że to w jakikolwiek sposób usprawni, ponieważ większość osób pracuje, a jeżeli nie odda głosu przez Internet to automatycznie wyrazi możliwość uczestniczenia w głosowaniu, bo w godzinach pracy szkoły udzie pracują. Dużo lepiej będzie zorganizować to krócej, a w godzinach dostępnych, cały dzień.

Pani Aleksandra Kępska pracownik wydziału FB powiedziała, że tak też można, możemy krócej, a możemy to wydłużyć.

Radny Mariusz Maligłówa powiedział, że cały problem polega na mentalności naszego społeczeństwa, jeżeli nie muszę zrobić tego dziś jutro, tylko pojutrze, to prędzej tego nie zrobią.

Radny Adam Zaczkowski poruszył inny aspekt. Przy takiej propozycji, że będzie odbywało się głosowanie przez pięć dni w jakimś obiekcie użyteczności publicznej, w którym pracownicy tego obiektu dostaną dodatkowe zadanie do realizacji, robiąc coś przy okazji mogą tego nie robić do końca profesjonalnie. W momencie tak jak było do tej pory, gdzie była komisja z Urzędu, to też podnosi rangę takiego przedsięwzięcia, nikt nie będzie miał poczucia, że przychodzi i nie wiadomo do kogo. Generalnie ludzie są różni, Ci co będą to obsługiwać mając inne swoje zadania w tym dniach wyznaczone mogą tego nie robić solidnie. Stwierdził, że obawiałby się takiego rozwiązania. To co było do tej pory, jak głosował w MDK, to dawało poczucie quasi wyborów, że jest ta komisja, że się przychodzi, są sprawdzane dokumenty, czy to ta osoba oddaje głos. Było to zrobione profesjonalnie i dobrze to funkcjonowało.

Radna Zofia Jastrzębska zaproponowała, żeby głosowanie internetowe odbywało się w dniu zakończenia głosowania manualnego. Jeżeli nie zdążyłeś zagłosować w danym dniu poprzez przyjście i wrzucenie do urny to masz jeszcze czas, dwa dni na zagłosowanie internetowe. Uniknęlibyśmy tego, żeby wpisywać datę, godzinę. Potem każdy głos byłby policzony jeden raz, ale liczyłyby się godzina oddania tego głosu. Jest to ogromna praca.

Pani Aleksandra Kępska pracownik wydziału FB powiedziała, że głosowanie byłoby jawne z tego względu, że wchodzi głosowanie internetowe poprzez PESEL. Mielibyśmy weryfikację poprzez numer PESEL. Głosować można tylko jeden raz. Jeżeli zdarzy się taka osoba, która zagłosuje internetowo i jeszcze pójdzie do którejś dzielnicy to po zakończonym głosowaniu program pokaże, że ta osoba już oddała głos i mamy ją na karcie głosowania papierowej. Będziemy mieć stworzone szczegółowe zasady do głosowania. Taki głos byłby w ogóle unieważniony internetowo i ten papierowo. Ktoś musi mieć świadomość, że głosuje się tylko jeden raz. Jeżeli będzie chciał zrobić coś nieuczciwego jego głos będzie unieważniony, bo

o tyle o ile jesteśmy w stanie stwierdzić internetowo o której godzinie on głosował, o tyle na karcie papierowej nie stwierdzimy, że on zagłosował internetowo i zaraz wyszedł i pojechał gdzieś do jakiegoś lokalu. Chcemy, żeby ten głos został unieważniony.

Radny Adam Zaczkowski powiedział, że wydaje mu się, że głosowanie internetowe powinno zakończyć się wtedy, kiedy kończy się fizyczne, żeby był jeden termin zakończenia wszelkich głosowań. Głosowanie internetowe mogłoby być rozciągnięte w czasie, kilka dni lub na dłuższy okres czasu. Zasugerował, żeby głosowanie fizyczne zrobić tak jak do tej pory. Zastanawiał się, w jaki sposób weryfikowane będzie głosu internetowego, czy tylko za pośrednictwem numeru PESEL?

Pani Aleksandra Kępska pracownik wydziału FB powiedziała, że będą wpisywane dane, imię, nazwisko i numer PESEL.

Radny Adam Zaczkowski powiedział, że jest takie ryzyko, że ktoś będzie głosował za kogoś mając dane osobowe, bo dane osobowe krążą.

Pani Aleksandra Kępska pracownik wydziału FB powiedziała, że jest też taka opcja jak rozmawialiśmy z panami od programu, że możemy na zasadzie takiej, że ktoś zagłosuje internetowo, dostaje link na logowanie na swoją pocztę i aktywuje głos.

Prowadząca obrady komisji pani Beata Pochodnia dodała, że to jest zabezpieczenie.

Pani Aleksandra Kępska pracownik wydziału FB potwierdziła, że to jest zabezpieczenie, że gdyby z jednego IP wyskoczyło ileś głosów też tak może być. Nie wykluczamy, że np. mieszkaniec danej ulicy weźmie numery od kilku mieszkańców i oni skorzystają z jego komputera i z jednego IP będzie ileś głosów.

Radny Dariusz Muszczak powiedział, że może być też taka sytuacja, że wnioskodawca na etapie zbierania podpisów do swojego projektu, będzie chodził i zbierał podpisy to tam się wpisuje numer PESEL. Teoretyzuję, jestem wnioskodawcą, przeszedłem i zebrałem 1000 podpisów w swojej dzielnicy i siadam przy komputerze w dniu głosowania.

Radny Adam Zaczkowski dodał, że jest ryzyko i to duże.

Pani Aleksandra Kępska pracownik wydziału FB powiedziała, że jest ryzyko, ale być może tego unikniemy, gdy wprowadzimy adres poczty tej osoby.

Radna Zofia Jastrzębska powiedziała, że nie każda osoba ma pocztę.

Pani Aleksandra Kępska pracownik wydziału FB powiedziała, że dlatego jest wersja papierowa.

Pan Burmistrz powiedział, że nie wierzy, że jak ktoś internetowo głosuje, to nie ma poczty.

Radna Zofia Jastrzębska powiedziała, że ktoś może głosować z cudzej skrzynki.

Radny Norbert Jęczalik powiedział, że zawsze można założyć tysiąc skrzynek.

Radny Adam Zaczkowski powiedział, że są skrzynki 10 minutowe, po 10 minutach już jej nie ma, ale głos można oddać. Trochę to jest ryzyko.

Pani Aleksandra Kępska pracownik wydziału FB powiedziała, że zostało wprowadzone głosowanie internetowe, żeby iść w kierunku młodych osób, których jednak było mało na głosowaniu tradycyjnym. Było dużo więcej osób starszych niż młodych.

Radna Beata Jakubiec – Bartnik powiedziała, że młodych powinniśmy nauczyć, bo na głosowania normalne też nie przyjdą.

Pani Aleksandra Kępska pracownik wydziału FB powiedziała, że jest to kwestia dyskusji.

Radny Adam Zaczkowski powiedział, że wychodzenie naprzeciw potrzebom jest jak najbardziej ok, tylko obawia się o kwestię oszukiwania. Wszystkie głosowania internetowe lub większość z nich tj. place Nivea generują nieuczciwość, produkcję głosów. Żeby się nie okazało, że ktoś umiając sobie poradzić z systemem głosowania internetowego zaburzy wyniki tak naprawdę, bo zagłosuje za ileś osób.

Radna Beata Jakubiec – Bartnik zapytała, gdzie będzie przechowywana urna skoro głosowanie będzie trwać pięć dni?

Pani Aleksandra Kępska pracownik wydziału FB powiedziała, że jeżeli byłyby to godziny pracy w tych instytucjach, szkołach to kwestia zamknięcia, zalakowania i ponownego otworzenia rano.

Zdaniem radnej Beaty Jakubiec – Bartnik całkiem spadnie prestiż tego głosowania.

Radna Zofia Jastrzębska zapytała, kto opłaci pracowników szkoły, którzy będą obsługiwać tą urnę?

Pani Aleksandra Kępska pracownik wydziału FB powiedziała, że jeżeli byłyby to w godzinach pracy jesteśmy do dyspozycji. Jak było oddelegowanie na jeden dzień nikt nie dostał za to wynagrodzenia, dzień pracy zamiast w Urzędzie spełnił w miejscu wyznaczonym do głosowania.

Radna Zofia Jastrzębska powiedziała, że to rozumie, ale Pani ma też swoje inne obowiązki. Czy Pani zostawia swoje obowiązki i idzie do Budżetu Partycypacyjnego? Czy to jest naturalne?

Pani Aleksandra Kępska pracownik wydziału FB powiedziała, że można wrócić do normalnego głosowania jak było wcześniej, to kwestia przegłosowania.

Radna Zofia Jastrzębska zapytała, jeżeli każdy mieszkaniec może głosować w różnych dzielnicach, to po co mamy w ogóle dzielić to na dzielnice? Każda dzielnica zgłasza sobie, a nie wie czy zagłosują jego mieszkańcy, czy mieszkańcy z innej dzielnicy?

Pani Aleksandra Kępska pracownik wydziału FB powiedziała, że przy pierwszej edycji były zbierane uwagi z głosowania i ze zdań mieszkańców. Osoby zgłaszały takie uwagi, żeby głosować tam gdzie fizycznie mieszkają, ale zameldowanie mają gdzie indziej. Nie ma obowiązku meldunkowego więc w tym kierunku wyjdziemy naprzeciw tym osobom. Mogą głosować tam gdzie mieszkają, nie tam gdzie meldują. Dajemy warunek, że jeżeli nie chcesz głosować w swojej dzielnicy, chcesz zagłosować tam gdzie mieszkasz, tylko jesteś zameldowany gdzie indziej zagłosuj gdzie chcesz, ale masz ten jeden wybór.

Radna Zofia Jastrzębska zapytała, czy te osoby mają meldunek tymczasowy, czy to jest tak na wiarę?

Pani Aleksandra Kępska pracownik wydziału FB powiedziała, że dzisiaj nie ma meldunku. Jest to liczone na dzielnice, a na każdą dzielnicę jest przeznaczony 120.000 zł.

Radna Beata Jakubiec – Bartnik zapytała, czy taka osoba musi być zameldowana w Myszkowie?

Pani Aleksandra Kępska pracownik wydziału FB powiedziała, że tak. Warunkiem musi być zameldowanie, czy czasowe, musi być mieszkańcem Myszkowa i tu już bazę mamy.

Radny Dariusz Muszczak zwrócił uwagę, że tu jest różnica, są osoby, które nie są zameldowane w ogóle.

Pani Aleksandra Kępska pracownik wydziału FB powiedziała, że gdzieś jakaś granica musi być.

Radny Adam Zaczekowski powiedział, że tutaj kryterium meldunku w mieście powinno być.

Radny Andrzej Giewon skomentował, że zaraz wszystko skomplikujemy. To nie są wybory, że ktoś przejdzie, czy nie.

Pan Burmistrz stwierdził, że uwagi radnych są cenne, jesteśmy krok od tego, że będziemy żałować kwoty wydanej na aplikację internetową. Czasami zamiast pomyśleć pozytywnie, że ludzie przyjdą, będą mieć większy dostęp do tego, to a priori zakładamy, że ktoś będzie chciał założyć lewe skrzynki na Internecie, podrobić głosy.

Radny Adam Zaczkowski powiedział, że trzeba szukać zagrożeń. Jak były weryfikowane przy głosowaniu analogowym osoby poniżej 18 roku życia?

Pani Aleksandra Kępska pracownik wydziału FB powiedziała, że dawały PESEL. Osoby przychodziły, głosowały, była lista i karta i tam był podany PESEL.

Radny Adam Zaczkowski zapytał, czy żadnego dokumentu nie przedstawiali?

Pani Aleksandra Kępska pracownik wydziału FB odpowiedziała, że przedstawiały jakikolwiek dokument stwierdzający tożsamość, datę urodzenia.

Radny Adam Zaczkowski zaproponował, żeby w głosowaniu internetowym zrobić takie okienko: numer dokumentu tożsamości. Te dane osobowe nie są już dostępne. Osoba pełnoletnia wpisywała numer dowodu, który jest do zweryfikowania w Urzędzie bez problemu. Gorzej z legitymacją szkolną, ale też jest to sposób na jakieś zabezpieczenie, uszczelnienie systemu.

Prowadząca obrady pani Beata Pochodnia podsumowała wypowiedź radnego mówiąc, że jest to podwójne zabezpieczenie, raz PESEL oraz seria dokumentu.

Pani Aleksandra Kępska pracownik wydziału FB zapytała się, czy w przypadku osoby niepełnoletniej?

Prowadząca obrady komisji pani Beata Pochodnia odpowiedziała, że w przypadku każdego głosującego internetowo, elektronicznie.

Pani Aleksandra Kępska pracownik wydziału FB zapytała, czy chodzi o serię dowodu?

Prowadząca obrady komisji pani Beata Pochodnia powiedziała, że chodzi o serię dowodu lub legitymacji.

Radny Adam Zaczkowski powiedział, że dowód załatwi sprawę.

Pani Aleksandra Kępska pracownik wydziału FB powiedziała, jaka będzie weryfikacja poprzez legitymację, nie posiadamy bazy, żeby ją sprawdzić.

Radny Adam Zaczkowski wyjaśnił, że obliigo będzie dowód jako osoba pełnoletnia, bo i tak dowód był okazywany przy głosowaniu fizycznym. Niech się ta osoba w formularzu okaże numerem dowodu i to jest do zweryfikowania.

Pani Aleksandra Kępska pracownik wydziału FB zapytała, czy serię oprócz PESEL?

Radny Adam Zaczkowski odpowiedział, że tak.

Radna Beata Jakubiec – Bartnik dodała, że nigdzie się nie daje dowodu ani PESEL przez Internet, bo ktoś może przechwycić dane. Ile kosztowała ta aplikacja?

Pan Burmistrz odpowiedział, że aplikacja kosztowała 8.000 zł.

Radna Beata Jakubiec – Bartnik zapytała, czy aplikacja nie jest jednorazowa?

Pan Burmistrz odpowiedział, że nie.

Radny Zenon Ludwikowski zwrócił uwagę, że po tym głosowaniu, które się odbyło mieszkańcy mieli uwagi, żeby coś w tym zmienić. Teraz spotkaliśmy się i dyskutujemy. Złotego środka nie znajdziemy, najlepsze jest stare, sprawdzone, nic tu nie wymyślimy. Kto chce zagłosować i robi to uczciwie to naprawdę to zrobi.

Radna Mirosława Picheta powiedziała, że trzeba się zastanowić nad tym, czy pięć dni czy jeden dzień. Przegłosujmy i temat zakończmy.

Pani Aleksandra Kępska pracownik wydziału FB zapytała, czy wychodzimy z internetowego głosowania czy zostawiamy tradycyjne papierowe?

Radny Adam Zaczkowski zaproponował, żeby zostawić internetowe głosowanie, tylko zabezpieczyć.

Pan Burmistrz zwrócił się z pytaniem do pani Aleksandry Kępskiej, jakie miasta korzystają z tej aplikacji?

Pani Aleksandra Kępska pracownik wydziału FB odpowiedziała, że z tej aplikacji na pewno Kielce. Nie dopytywała się, nie dzwoniła jakie inne miasta.

Pan Burmistrz poprosił, żeby pani Aleksandra zapytała, czy da się to dodatkowo zabezpieczyć?

Pani Aleksandra Kępska pracownik wydziału FB powiedziała, że rozmawiała z panami od programu i oni mówili, że w Kielcach jako zabezpieczenie jest wprowadzenie poczty prywatnej, wprowadzenie i aktywacja adresu. Tu jest ślad, jeżeli ktoś zagłosuje dużo razy, z jakiego IP i jakiego adresu.

Radna Zofia Jastrzębska powiedziała, że w jednym budynku może zamieszkiwać wnuczek, który będzie głosował na swoją pocztę. Tam jest jeszcze babcia, dziadek, więc nie ma innego adresu poczty, będzie to ta sama poczta.

Prowadząca obrady komisji pani Beata Pochodnia powiedziała, że jeżeli ktoś nie ma poczty to nie przyjdzie mu link i wtedy może skorzystać z fizycznego pójścia do urny.

Radny Zenon Ludwikowski zapytał, czy jeżeli jest małżeństwo, mają Internet i poczta jest na jedną osobę, a ta druga osoba też by chciała zagłosować.

Pani Aleksandra Kępska pracownik wydziału FB powiedziała, że nie będzie odrzucone, bo będzie jedna poczta, nie możemy popadać w skrajność, że z jednego adresu nie można wysłać tyle głosów ile jest domowników w domu. Chodzi o większą ilość, nie dwa, trzy, czy pięć.

Prowadząca obrady komisji pani Beata Pochodnia powiedziała, że tak naprawdę drugi raz stoimy przed Budżetem Partycypacyjnym i wszystko co robimy jest na zasadzie testowania. Sam pomysł większej aktywacji osób młodych, które rzeczywiście w większości będą głosować internetowo być może jest formą do pobudzenia tego społeczeństwa do wzięcia udziału, zainteresowania się sprawami lokalnymi. Być może kiedyś wszyscy będziemy oddawać te głosy w różnego rodzaju wyborach. Sam pomysł na zasadzie głosowania internetowego zostawmy. Poprosiła radnych, żeby zastanowili się nad formą zabezpieczenia, być może zabrnęliśmy za daleko z podawaniem swoich danych, internetowo to nie jest w porządku. Zobaczmy jaka będzie ilość osób oddających głosy, być może większa część społeczeństwa weźmie udział w tym głosowaniu. Na pewno skróćmy możliwość głosowania fizycznego do jednego dnia. Zostawmy to, bo jeżeli ktoś chce iść to i tak będzie to w ostatnim dniu, a obciążenie pracą, to nie mogą być pracownicy, to nie może być pani woźna w komisji, nie może być nauczyciel, bo nie może poświęcać czasu na pilnowanie urny, ma inne obowiązki na terenie szkoły. Nie we wszystkich dzielnicach są budynki użyteczności publicznej.

Radny Adam Zaczkowski dodał, że w szkole musiałby to być sekretariat.

Prowadząca obrady komisji pani Beata Pochodnia zaproponowała, żeby zostawić tak jak było z wydłużonymi godzinami, żeby po pracy również osoby mogli skorzystać, natomiast głosowanie internetowe na zasadzie przetestowania jakby wyjścia do przodu.

Pan Burmistrz poprosił o dokonanie ewentualnych zmian, żeby na sesję przedłożyć coś do czego radni będą mieć przekonanie. Jeżeli zespół ds. Budżetu Partycypacyjnego wykona telefony do firmy, upewni się odnośnie formy zabezpieczenia internetowego. Spróbujemy to sprawdzić i porozmawiać na tematy zabezpieczenia i uwiarygodnienia głosowania internetowego. Zostawilibyśmy głosowanie internetowe w ilościach dni, godzina zakończenia głosowania internetowego pokrywałaby się z zakończeniem głosowania tradycyjnego, tradycyjne będzie jednodniowe jak w zeszłym roku.

Pani Aleksandra Kępska pracownik wydziału FB powiedziała, że dodatkowo będziemy chcieć oprócz tych dziewięciu dzielnic i dziewięciu urn dziesiątą urnę postawić w Urzędzie w miejscu publicznym na dole, będzie też tutaj komisja.

Pan Burmistrz powiedział, że były pojedyncze głosy, że ktoś powiedział, że chce zagłosować na coś wspólnego dla miasta. Czy zostawiać to decyzji danej dzielnicy, czy zostawiać taką możliwość, że ktoś z jakiegokolwiek dzielnicy naszego miasta będzie mógł głosować na jakąś

inicjatywę. Przykład, radny Norbert Jęczalik firmował wniosek na Michałów, zajmował się tym i zachęcał mieszkańców do uczestniczenia w tym budżecie obywatelskim i tak naprawę na Michałów nie tylko w którym reprezentuje Norbert mieszkańców, ale trzy pozostałe okręgi dzielnicy Mijaczów mogły na to głosować. Może się okazać, że jakaś sąsiednia dzielnica na Mijaczowie będzie chciała, żeby na Mijaczowie powstał plac zabaw i będą chciały zagłosować z innej dzielnicy. Zapytał radnych, czy chcą tak, czy chcą żeby zostawić, że nie głosujemy i głosujemy tylko w ramach dzielnic, że zastanowimy się za rok. Poprosił, żeby radni wyrazili swoje zdanie, żeby jeszcze raz nie dyskutować za tym na sesji, tylko żeby Państwo wiedzieli że takie uwagi zostały uwzględnione, żebyście mieli przekonanie, przegłosuję za, czy jestem przeciw propozycji tego Budżetu.

Prowadząca obrady pani Beata Pochodnia powiedziała, że to nie będzie miało większego znaczenia, bo jednak większość osób zagłasuje za miejscem, które bezpośrednio jest związane. Takie inicjatywy, jeżeli to jest na styku okręgów i ktoś chce zamiast drogi, która tak naprawę przechodzi obok za płotem, ale to już jest inny okręg, to będą pojedyncze głosy.

Pan Burmistrz powiedział to w tym aspekcie, wtedy nie powinno być urny w Urzędzie Miasta, bo wtedy zrobilibyśmy dziesięć urn na dziewięć dzielnic, więc jeżeli ma być po staremu to wtedy nie.

Pani Aleksandra Kępska pracownik wydziału FB powiedziała, że głosowanie musiałoby być według miejsca zameldowania, żebyśmy mieli weryfikację, że ktoś mieszka w danej dzielnicy.

Radna Mirosława Picheta zaproponowała, żeby tak zostawić, bo to są sporadyczne przypadki.

Radny Adam Zaczkowski powiedział, że dopuściłby to, bo są różne przypadki.

Radny Andrzej Giewon również był za dopuszczeniem sytuacji, żeby mogli głosować ludzie z innej dzielnicy za danym projektem.

Radny Dariusz Muszczak dodał, że nie przekonamy się póki nie spróbujemy.

Prowadząca obrady pani Beata Pochodnia zaproponowała, żeby dopuścić to na zasadzie eksperymentu, to będą pojedyncze głosy, zobaczymy co nam z tego wyjdzie. Zaproponowała, żeby przegłosować wszystkie propozycje odnośnie Budżetu Partycypacyjnego. Na komisji zgłoszono następujące uwagi dotyczące Budżetu Partycypacyjnego:

Pierwsza uwaga komisji dotyczyła skrócenia głosowania fizycznego do jednego dnia.

Odbyło się głosowanie. W głosowaniu uczestniczyło 17 radnych, przy 17 głosach za, 0 przeciwko, 0 wstrzymujących się, pierwszą uwagę zaopiniowano jednogłośnie.

Radny Adam Zaczkowski zapytał, ile ono ma trwać?

Pani Aleksandra Kępska pracownik wydziału FB zapytała, czy to może być jednocześnie? Czy osobno ma być papierowo i internetowo?

Prowadząc obrady pani Beata Pochodnia powiedziała, że oba głosowania mają kończyć się w tym samym dniu i o tej samej godzinie. Internetowo może trwać dłużej, czyli wcześniej może się rozpocząć.

Pani Aleksandra Kępska pracownik wydziału FB zaproponowała, ponieważ założenie było od poniedziałku do piątku, może głosowanie papierowe zrobimy we wtorek. Pracujemy w tedy dłużej, pracownicy będą w komisjach, wyjdą w teren, a od środy piątku weszlibyśmy w głosowanie internetowe.

Pani Skarbnik zwróciła uwagę, że głosowanie internetowe rozpoczęłoby się wcześniej.

Druga uwaga komisji dotyczyła dopuszczenia głosowania internetowego od czwartku od północy do wtorku. Zakończenie w tym samym dniu co głosowanie fizyczne o tej samej godzinie.

Radna Iwona Skotniczna powiedziała, że komisja w dalszym ciągu nie wie jakie są zasady głosowania internetowego.

Prowadząca obrady pani Beata Pochodnia powiedziała, że zespół ds. Budżetu to sprawdzi, trochę za daleko poszliśmy. Myślę, że ta poczta i przychodzący na pocztę link wystarczy.

Radny Norbert Jęczalik dodał, że to jest najprostsza i najlepsza forma.

Radny Adam Zaczkowski powiedział, że tak, ale można porozmawiać z firmą, gdzieś to już na pewno było przetrenowane.

Pani Aleksandra Kępska pracownik wydziału FB dodała, że wszędzie jest głosowanie internetowe.

Radny Dominik Lech zaproponował, żeby głosowanie internetowe zrobić do godziny 24.00, w którym kończy się fizyczne głosowanie.

Pani Aleksandra Kępska pracownik wydziału FB powiedziała, że fizyczne kończy się o 18.00.

Prowadząca obrady pani Beata Pochodnia zwróciła się do radnych, żeby nie kombinowali, głosowanie się kończy zawsze o tej samej godzinie.

Pan Burmistrz dodał, że ktoś jak chce głosować w nocy to może to zrobić dzień wcześniej w nocy.

Odbyło się głosowanie. W głosowaniu uczestniczyło 17 radnych, przy 17 głosach za, 0 przeciwko, 0 wstrzymujących się, drugą uwagę zaopiniowano jednogłośnie.

Trzecia uwaga komisji dotyczyła dopuszczenia głosowania poza własną dzielnicą.

Odbyło się głosowanie. W głosowaniu uczestniczyło 17 radnych, przy 15 głosach za, 0 przeciwko, 2 wstrzymujących się, trzecią uwagę zaopiniowano pozytywnie.

Prowadząca komisji pani Beata Pochodnia podsumowała, że można głosować poza dzielnicą, dopuszczamy możliwość głosowania internetowego. Jeżeli to nie wyjdzie, będziemy zmieniać to w przyszłym roku.

Radny Adam Zaczkowski zapytał, czy ta urna będzie dodatkowo w Urzędzie Miasta?

Pani Aleksandra Kępska pracownik wydziału FB powiedziała, że jeżeli wychodzimy poza dzielnicę to dziesiąta urna byłaby w Urzędzie.

Radny Adam Zaczkowski zapytał, czy wtedy wszystkie projekty są na liście?

Radny Robert Czerwik dodał, że wszystkie projekty są na liście.

Radna Iwona Skotniczna zapytała kto może głosować w Urzędzie Miasta?

Prowadząca obrady pani Beata Pochodnia odpowiedziała, że wszyscy. Można głosować w swoim miejscu zamieszkania lub w Urzędzie.

Radna Mirosława Picheta zapytała, na co w Urzędzie głosujemy?

Radny Adam Zaczkowski powiedział, że zrozumiał, że można głosować wszędzie.

Pan Burmistrz potwierdził, że można głosować wszędzie, nie trzeba głosować w swojej dzielnicy.

Radny Norbert Jęczalik powiedział, że w Urzędzie Miasta będzie dodatkowa urna. Będzie tak, że np. on będzie mógł na Michałów zagłosować na Światowicie.

Prowadząca obrady komisji pani Beata Pochodnia potwierdziła. Wszystkie projekty głosujemy we wszystkich dzielnicach.

Radny Adam Zaczkowski powiedział, że to jest bez sensu. Wyjaśnijmy to. W Urzędzie są wszystkie projekty, można zagłosować na dowolny projekt, ale w MDK będą projekty z centrum? Ktoś kto chce zagłosować na projekt z Centrum musi oddać głos w MDK lub w Urzędzie Miasta. Tak?

Prowadząca obrady komisji pani Beata Pochodnia odpowiedziała, że tak.

Pan Burmistrz powiedział, że spojrzenie radnych jest bardzo ważne. Jeżeli doprowadzamy do pewnego zrównania wagi głosu oddanego w sposób tradycyjny co internetowo i dopuszczamy możliwość do głosowania z Internetu gdziekolwiek siedzę, na jakikolwiek projekt chcę, to we wszystkich dziewięciu, dziesięciu urnach powinna być karta z listą wszystkich projektów i z wyborem gdzie chcę zagłosować.

Radny Adam Zaczkowski powiedział, że jedna karta do głosowania będzie na całe miasto.

Radna Zofia Jastrzębska zapytała jak będą wyglądały karty do głosowania?

Pani Aleksandra Kępska pracownik wydziału FB powiedziała, że karta do głosowania wyglądałaby tak, że na pewno będą znajdowały się na niej wszystkie złożone propozycje.

Będziemy dzielić na dziewięć dzielnic, ułożone będą alfabetycznie. W Będuszu ułożymy złożone projekty według daty wpływu do Urzędu. Musimy zachować jakąś sprawiedliwość, będzie według numeru nadania. Dzielnice będą ułożone alfabetycznie, a w dzielnicach od 1 -5 według nadanego numeru w Urzędzie.

Radny Norbert Jęczalik dodał, a jak mieszkaniec na Światowicie będzie chciał głosować na Mijaczów i poprosi o taką kartę do głosowania.

Radny Adam Zaczkowski zwrócił uwagę, że zrobi się zamieszanie. Biorąc pod uwagę, że system się rozwija to co w sytuacji jak w mieście zostanie złożonych dwieście wniosków we wszystkich dzielnicach. Na jednej karcie do głosowania będzie dwieście projektów i mieszkańcy będą szukać tego właściwego? Najlepszym rozwiązaniem jest głosowanie w danej dzielnicy na dane projekty z dzielnicy. Jeżeli ktoś chce ze Światowitu zagłosować na projekt w Centrum niech się pofatyguje do MDK albo przez Internet sobie zagłosuje.

Pan Burmistrz powiedział, że wtedy można nie komplikować i nie robić urny w Urzędzie.

Pani Aleksandra Kępska pracownik wydziału FB powiedziała, że można jeszcze inaczej, to jest kwestia dyskusji i przegłosowania. Możemy zrobić w ten sposób, że jeżeli ktoś zamieszkuje dzielnicę centrum, a chce zagłosować na jakąkolwiek inną dzielnicę np. Będusz jedzie na Będusz i ma tam tylko zadania z Będusza. Można zrobić w ten sposób, że może być też urna w Urzędzie na dole i dziewięć kupek z projektami z dziewięciu dzielnic.

Pan Burmistrz powiedział, żeby zastanowić się nad tym za rok. I tak robimy krok do przodu, dajemy możliwość głosowania internetowo, natomiast tradycyjnie musi się pofatygować. Zostawmy to.

Prowadząca obrady komisji pani Beata Pochodnia podsumowała, że w dzielnicach zostaje głosowanie na projekt dzielnicy.

Czwarta uwaga komisji dotyczyła, że głosowanie tradycyjne będzie się odbywało w dziewięciu punktach. W każdej dzielnicy będzie wniosek tylko dzielnicy.

Radny Adam Zaczkowski dodał, że komunikacja miejska powinna być w tym dniu bezpłatna.

Odbyło się głosowanie. W głosowaniu uczestniczyło 17 radnych, przy 16 głosach za, 0 przeciwko, 1 wstrzymującym się, czwartą uwagę zaopiniowano pozytywnie.

Prowadząca obrady komisji pani Beata Pochodnia zaproponowała zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie zasad i trybu przeprowadzania konsultacji społecznych z mieszkańcami Miasta Myszkowa na temat Budżetu Partycypacyjnego w Mieście Myszków na 2017 rok po wprowadzeniu wszystkich zaproponowanych zmian.

Odbyło się głosowanie. W głosowaniu uczestniczyło 16 radnych, przy 15 głosach za, 0 przeciwko, 1 wstrzymującym się, projekt uchwały zaopiniowano pozytywnie.

5/ Projekt uchwały w sprawie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Myszkowa w rejonie ul. Pułaskiego.

Prowadząca obrady komisji pani Beata Pochodnia poprosiła radnych o zadawanie pytań.

Radny Adam Zaczkowski zapytał się jakie są przemyślenia pana Burmistrza na ten temat? Uchwała była, była zdjęta, jakieś były powody ku temu. Poprosił o stanowisko.

Pan Burmistrz powiedział, że nie ma przemyśleń z tego tytułu. To Państwo zgłosiliście wnioski.

Radny Adam Zaczkowski poprosił o przemyślenia pani przewodniczącej komisji, która wniosowała o zdjęcie wniosku.

Prowadząca obrady komisji pani Beata Pochodnia odpowiedziała, że ma przemyślenia, informacje które uzyskała jej wystarczają. Przyznała, że nie wie czy jest zobowiązana do dzielenia się własnymi przemyśleniami.

Radna Mirosława Picheta dodała, że najpierw był wniosek, żeby wycofać. Poprosiła o zastrzeżenia.

Prowadząca obrady komisji pani Beata Pochodnia odpowiedziała, że w związku z interpelacjami zadanymi przez pana Przewodniczącego Rady Miasta w Myszkowie, odpowiedziami, które uzyskała i informacjami, którymi się podzielił podjęta decyzję w temacie.

Radna Mirosława Picheta powiedziała, że radni nie podjęli. Poprosiła o podzielenie się tymi informacjami.

Radny Adam Zaczkowski dodał, że przemyśleniami.

Prowadząca obrady komisji pani Beata Pochodnia powiedziała, że nie wie czy jest zobowiązana do przekazywania swoich przemyśleń. Tak jak Państwo głosujecie, nie wiem jakimi Państwo pobudkami się kierują.

Radny Adam Zaczkowski sprostował, że nie chodziło mu o prywatne przemyślenia, tylko takie związane z uchwałą.

Radna Mirosława Picheta powiedziała, że była mowa o tym, że gro informacji docierało do pani Przewodniczącej, żeby zdjąć uchwałę, były obawy.

Prowadząca obrady komisji pani Beata Pochodnia powiedziała, że obydwa projekty uchwał dotyczą zmiany planu zagospodarowania przestrzennego. Zmieniamy plan. W pierwszym dotyczącym Kauflanda chodzi o możliwość przesunięcia ściany czy też drzwi umożliwiające połączenie dwóch części marketu części spożywczej stricte i części z napojami.

Radny Dariusz Muszczak wtrącił, że wtedy wszyscy radni już wiedzieli, że chodzi tylko o ścianę w Kauflandzie, mimo to zdjęliśmy tą uchwałę.

Prowadząca obrady komisji pani Beata Pochodnia powiedziała, że wczoraj wszyscy radni zagłosowali za zdjęciem uchwały.

Radny Dariusz Muszczak powiedział, że nie rozumie pani Przewodniczącej, bo wtedy przedstawiła Pani radnym projekt za zdjęciem uchwały, wszyscy już wiedzieli o co chodzi. Pani miała jakieś tajne swoje przemyślenia.

Prowadząca obrady komisji pani Beata Pochodnia zwróciła radnemu uwagę, że nie wszyscy wiedzieli, nie wiem czy przemyślenia są mniej lub bardziej tajne. Zwróciła uwagę, że pan Przewodniczący Rady Miasta w Myszkowie złożył bardzo konkretne interpelacje. Tam chodziło o zgodność przede wszystkim o zgodność zapisów planu ze studium. Z odpowiedzi, który uzyskał pod względem formalnym, czyli zgodności dokumentów jak najbardziej istnieje możliwość zmiany tego planu. To jak zagłosują członkowie komisji, czy też wszyscy radni na sesji to jest indywidualna sprawa radnego, tak jak w pozostałych kwestiach przy każdej uchwale.

Radny Dariusz Muszczak skomentował, że jest to śmieszna sytuacja, że Przewodnicząca komisji narzucała swoją fanaberię, prywatne przemyślenia, uwagi. To tak jak on miałby na kolejnej sesji wątpliwości co do jednej z uchwał.

Prowadząca obrady komisji pani Beata Pochodnia powiedziała, że one były na tyle istotne, że radny się do nich przychylił, nie uznał ich wtedy za fanaberię. Radny mógł nie zagłosować za zdjęciem.

Radny Andrzej Giewon poprosił, żeby Przewodnicząca dała czas na przemyślenie niektórych spraw.

Prowadząca obrady komisji pani Beata Pochodnia powiedziała, że odpowiedź na interpelacje jest dostępna w Biurze Rady, można jak najbardziej doczytać.

Pan Burmistrz zapytał radnych, kto z nich zapoznał się z odpowiedzią wydziału NU, na sześć czy siedem pytań przewodniczącego Rady Miasta złożonych na tej sesji, dotyczących wątpliwość do obu projektów. Kto z Państwa się zapoznał i przeczytał ten materiał?

Radny Adam Zaczkowski poprosił pana Burmistrza, żeby powiedzieć o tym. Nie dostałem informacji, że jest jakaś odpowiedź dostępna w Biurze Rady.

Radna Mirosława Picheta dodała, że nawet na emaila nikt nie dostał.

Prowadząca obrady komisji pani Beata Pochodnia wyjaśniła, że odpowiedzi na interpelacje każdego z radnych nie są rozsyłane automatycznie do wszystkich, być może powinniśmy wprowadzić jeśli państwo chcecie taką zasadę. Do tej pory nie, jeżeli taka interpretacja jest, jest dostępna w Biurze Rady Miasta.

Radny Dariusz Muszczak dodał, że radna zapytała o coś, uzasadnienie ściągnięcia z tamtych obrad pewnej uchwały i teraz nagle nie uzyskujemy żadnego uzasadnienia tylko ona wróciła i jest wszystko w porządku. Nikt nie wie co się zadziało wtedy, ani co się zadziało w tym czasie. Tu chodzi o niewiedzę.

Pan Burmistrz powiedział, że radni siedzieli na sesji, słyszeli pytania Przewodniczącego jak w różnych obszarach zgłaszał szereg wątpliwości do tych uchwał.

Radny Dariusz Muszczak powiedział, że kolejną kwestią jest to, co się zadziało w tym temacie zadziało, jakie jest wyjaśnienie, bo my nie wiemy. Być może pani przewodnicząca wie.

Pan Burmistrz zwrócił uwagę, że radni są gospodarzami komisji, czy sesji, być może powinni się zastanowić nad tym, czy każda interpelacja nie powinna być rozsyłana do was wszystkich? Jeżeli każdy z radnych dostałby odpowiedzi jakie przygotował Urząd dla pytań przewodniczącego Rady Miasta nie byłoby teraz tych pytań. Każdy miałby już wyrobiony pogląd, czy jest za uchwałą, czy nie.

Radny Adam Zaczkowski skomentował, że to jest prosta sprawa.

Prowadząca obrady komisji pani Beata Pochodnia powiedziała, że nie jest za tym, żeby w dniu dzisiejszym toczyła się dyskusja na ten temat. Każdy z radnych obecnych na sesji ma prawo złożyć wniosek o przesunięcie czy zdjęcie, czy dołożenie do porządku jakiegoś punktu. O tym decyduje cała Rada. Przyznała, że miała swoje wątpliwości, zapoznała się z materiałem, w związku z tym jej wątpliwość zostały rozwiane. To kwestia oceny pod względem prawnym całego przedsięwzięcia, natomiast kwestia natury emocjonalnej to, czy dopuszczamy zabudowę wielko powierzchniową to się okaże w głosowaniu. Prowadząca obrady komisji jest za wprowadzeniem.

Radny Dariusz Muszczak wyjaśnił, że nie chodziło mu o kwestie merytoryczne, które wtedy kierowały prowadzącą obrady i teraz, że pani się do tego przychyła. Chodzi o pewien styl, który pani przejawiała, czyli bez uzasadnienia pani chce uchwałę ściągnąć, a teraz bez wyjaśnienia wszystko się rozjaśniło. A my tak lawirujemy, mało kto się orientował o co chodziło wtedy, pan przewodniczący zadał pewne pytania, nikt nie interesował się tym tak bardzo intensywnie jak pan przewodniczący i pani przewodnicząca. Chcieliśmy uzyskać tą odpowiedź, a Pani nas tak spławiła.

Prowadząca obrady komisji pani Beata Pochodnia powiedziała, że kierunek w którym Pan radny zmierza jest jak najbardziej zasadny i jestem za dyskusją. Przyznała, że nie mówiła, że jest projekt uchwały, kto jest za, tylko zapytała czy są pytania.

Radny Adam Zaczkowski powiedział, że pytania są. Jeżeli pani przewodnicząca ma pełną wiedzę na ten temat, bo się bardzo mocno zainteresowała, to co stoi na przeszkodzie, żeby z tą wiedzą się z radnymi podzielić.

Prowadząca obrady komisji pani Beata Pochodnia odpowiedziała, że nic nie stoi na przeszkodzie, przyznała, że odczyta odpowiedzi na interpelacje. Przypomniała, że odpowiedzi na interpelacje są dostępne.

Radny Adam Zaczkowski zwrócił uwagę, że Przewodnicząca wcześniej mówiła, że nie ma obowiązku się z nimi dzielić.

Prowadząca obrady pani Beata Pochodnia powiedziała, że mówiła o swoich osobistych przemyśleniach, nie wiedzą w temacie. Przemyśleniami nie mam obowiązku, wiedzą tak.

Radna Beata Jakubiec – Bartnik powiedziała po swoich przemyśleniach, że jako radni powinniśmy się zastanowić, czy konieczna jest kolejna Galeria? Mamy Oczko i chcemy budować kolejną Galerię. Już pozbyliśmy się kupców, a teraz pozbędziemy się małych sklepików.

Radna Iwona Skotniczna dodała, że to mówiła na ostatniej komisji miesiąc temu.

Radny Adam Zaczekowski powiedział, że w tym kierunku ta dyskusja powinna iść. Poznajmy prawne uwarunkowania.

Prowadząca obrady komisji pani Beata Pochodnia odczytała odpowiedź na siedem interpelacji przewodniczącego Rady Miasta złożoną na sesji w dniu 3 marca 2016r. dotyczącą procedury sporządzenia i uchwalenia dwóch miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego zdjętych z porządku obrad Rady Miasta w Myszkowie w dniu 03.03.2016r. Pismo z odpowiedzią na powyższe interpelacje stanowi załącznik do niniejszego protokołu. Na pewno wątpliwości dotyczące kwestii formalnej, czyli zgodności planu z wcześniejszymi kierunkami, czyli ze studium na pewno zostały rozwiane. Z informacji wynika również, że jest to kontynuacja zamysłu poprzednich radnych, poprzedniej kadencji. Kwestie wątpliwości osobistych tego, czy dopuszczamy zabudowę wielko powierzchniową jest o tyle lepiej, że jest zakaz prowadzenia spożywk na ten teren, czyli może to być market wielko powierzchniowy poza spożywczy. Tutaj to jest decyzja wszystkich radnych.

Radna Iwona Skotniczna powiedziała, że są to dwa projekty uchwał. Chodzi o ten drugi projekt przy torach, kto jest właścicielem tej działki?

Prowadząca obrady komisji pani Beata Pochodnia odpowiedziała, że firma TENG.

Pani Grażyna Szmida zastępca kierownika wydziału NU dodała, że nie w całości.

Radna Iwona Skotniczna poprosiła o wyjaśnienie tego.

Pani Grażyna Szmida zastępca kierownika wydziału NU powiedziała, że właścicielem większości terenu jest firma TENG z Krakowa, natomiast w jakiejś mniejszej części około 30% jest firma z Myszkowa, której właścicielem jest pan Gruszka. Są jeszcze jakieś pojedyncze działki należące do osób prywatnych, wydzielanych kiedyś pod lokalizację miejsc targowych.

Radna Beata Jakubiec – Bartnik zapytała, kto jest przedstawicielem tej firmy z Karkowa?

Pani Grażyna Szmida zastępca kierownika wydziału NU odpowiedziała, że prezesem zarządu jest pan Wojciech Matlak. To było w 2011r.

Radna Iwona Skotniczna zapytała, czy to jest firma prywatna?

Pani Grażyna Szmiida zastępca kierownika wydziału NU odpowiedziała, że tak.

Radny Adam Zaczkowski powiedział, że wtedy jak to było przedstawione w 2011r., jak dyskutowaliśmy na temat dopuszczenia tego terenu za oknem, który jest również na market wielkopowierzchniowy, wtedy była decyzja negatywna. Była ona uzasadniana min. kwestii komunikacji w Centrum Myszkowa i zaburzeniem ruchu ulicznego przez obiekt, który ten ruch będzie generował. Nie wiem czy w przypadku ul. Pułaskiego na tym odcinku pod wiaduktem to też będzie poważny problem. Czy tam jest przemyślana kwestia skomunikowania ewentualnych obiektów, które by tam powstały, z drogą wojewódzką, z drogami publicznymi. Czy coś wiemy na ten temat?

Pan Burmistrz powiedział, że wczoraj odbyło się spotkanie z Zarządem Dróg Wojewódzkich, projektantami, gmina Siewierz, gmina Myszków, Starostwo Powiatowe. Omawialiśmy pierwszy draft projektu na drogę wojewódzką 793 od ul. Sienkiewicza, aż do połączenia z gminą Siewierz. Jednym z elementem rozmów była droga, zjazd po zjeździe, przystanek po przystanku, inżynieria drogowa była omawiana. Była min. omawiana propozycja wjazdu i wyjazdu na ten teren położony pod wiaduktem. Tam mamy zjazd do stacji, którą zawiaduje dostawca energii i jest dwóch właścicieli działek, firma TENG i dwóch przedsiębiorców z Myszkowa. Według założeń projektu na tę drogę, usłyszałem wczoraj, że firma pracuje. Złożyliśmy szereg uwag, była uwaga ze strony Starostwa Powiatowego, żeby zlikwidować lewoskręt z wiaduktu w kierunku Kościuszki, żeby zrobić wyjazd na zasadzie wjazdu, wyjazdu na tę drogę, później po rozmowach i przemyśleniach z projektantami, którzy uznawali że to może nie jest konieczne, pojawiła się kwestia, żeby była możliwość zjechania na prawo z wiaduktu pod Pułaskiego, a wyjazd, żeby był od Kościuszki i żeby nie likwidować tego lewoskrętu z wiaduktu na Kościuszki, czy prawo wjazdu pod wiadukt w kierunku Żarek. Tak się chyba rozstaliśmy, rozmowy trwały bardzo długo. Jednym z elementów, dla których omawialiśmy w ogóle tą część rozstrzygnięć dla drogi 793 była kwestia już istniejącego ronda, które jest wyraźnie spowalniczem ruchu. Generalnie jest pomysł, żeby rondo rozbudować, jest miejsce żeby je rozbudować pasem, który obsługiwałby wjazd od Siewierza na Kościuszki, czyli na Kopernika, natomiast nie dałoby radę dołożyć pasa, bo to by się wiązało z wyburzeniem budynku, który stoi przy Papierni koło Starostwa, żeby zrobić rodzaj ronda turbinowego, czy hybrydowego, które w dużym stopniu by odciążało i upłynniło ruch. To też uzależniamy od tego, który z tych zjazdów powinien funkcjonować od tego jak ostatecznie zostanie zaprojektowane rondo. Wnioskowaliśmy, żeby podjąć rozmowy, żeby rondo rozbudować z obu stron, żeby ono miało inne promienie skrętu. Wygląda na to, że ta działka w jakiś sposób zostanie skomunikowana tym projektem drogowym, jakie będą ostateczne ustalenia projektu robionego na zlecenie Zarządu dróg Wojewódzkich to trudno powiedzieć. My tam zgłosiliśmy inne uwagi.

Radny Adam Zaczkowski powiedział, że radna poruszyła ten wątek. Wielokrotnie rozmawialiśmy o tym, o umowie z Galerią kupiecką Myszków, która została zawarta, jakie

zagrożenia niesie? Zwrócił się z pytaniem do Burmistrza, czy rozważa ewentualnie powstanie kolejnego marketu pod kątem wpływu na Galerię Oczko i zagrożeń związanych z umową i funkcjonowaniem dalszym tego obiektu.

Pan Burmistrz powiedział, że pewne procesy dotyczące handlu zafunkcjonowały, choćby nawet to, na co jest narzekanie ze strony drobnych kupców to jest to, że oni zgodzili się na pewną politykę ukształtowania gdzie mają handlować, gdzie to miejsca ma się odbywać, na jakich zasadach. Zostało to zawarte w tej nieszczęsnej umowie i kupcy tej umowie zawieźli. Nikt nie oszacował tego, że doszło Netto, że wszedł Lidl, mamy Milę i Kauflanda. To spowodowało, że część z tych kupców wracających na przygotowane już miejsce o nazwie Galeria kupiecka Oczko tak naprawdę trafiło w zupełnie inny rynek handlowy. Nie jestem w stanie odpowiedzieć, ile wpływu na handel mają dotychczasowe markety i na ile ewentualne wyrażenie zgody na zmianę planów i na ile mocniej wpłynie, a na ile już nie będzie miało wpływu, nie potrafię na to odpowiedzieć. W tej całej sprawie prowadziłem rozmowy z radnymi poprzedniej kadencji na Komisji Rozwoju i ta rozmowa nie była jednoznaczna. Szereg radnych miało wątpliwości. Zgodziliśmy się co do tego, że gdybyśmy się zgodzili na budowę wielkopowierzchniowego marketu, mieliśmy też z tym ogromnym dylemat, bo nie chcemy, żeby to straszło, zniknęło. Z drugiej strony byliśmy pewni, że układ drogowy nie udźwignie kolejnego wielkopowierzchniowego punktu w tym miejscu. To było powodem, dla którego w tej rozmowie z tych trzech wniosków ten jeden został odrzucony, natomiast pozostałe dwa komisja zaopiniowała, nie pamiętam jakim stosunkiem głosów. Dla mnie jest to wyznacznikiem dalszych prac, dlatego zdecydowaliśmy się o podjęciu procedury, dlatego wydaliśmy dwa razy 12.000 zł i wykonaliśmy pewną pracę. W międzyczasie w Studium ten kierunek jest wyznaczony. Są trzy argumenty. Wydałem pieniądze, działałem na wyraźne opinie Rady Miasta i zaproponowane Studium, czyli dokument, który jest wyjściowy i wyznacza kierunki dla zabudowy wielkopowierzchniowej. Jak jestem do czegoś bardzo przekonany to próbuję Państwa do tego przekonywać, tutaj w przeciwieństwie do innych uchwał nastawiam uszu co Rada na to. Nikt nie da gwarancji jak to wpłynie na handel, nie ma nikt gwarancji, że to będzie dobra, czy szybka decyzja. Z jednej strony niepodjęcie uchwały spowoduje, że ten teren będzie zachwaszczony i nieelegancki, z drugiej strony wpłynęłyby pieniądze z podatku. Nie jestem w stanie zrobić bilansu czy powstanie Galerii z jakimiś obostrzeniami w proponowanym planie, czy wyznaczone kierunki studiów nie spowodują, że w jednym miejscu Myszków zyska, bo będzie wpływ z podatku od nieruchomości, z drugiej strony Myszków straci, bo uderzy to w handel. Jeżeli jest ktoś na sali, kto taką wiedzę ma, niech się podzieli. To jest niewątpliwie nie łatwa decyzja. Jak usłyszałem pytania pana Przewodniczącego, nie dziwię się, że Państwo przełożyliście to. Decyzja wraca, nie możemy przejść obojętnie wobec faktu, że wydaliśmy coś co zostało wyznaczone kierunkiem prac na styku Rada Miasta Burmistrz. Trzeba w którymś momencie podjąć decyzję albo na tak albo na nie.

Radna Beata Jakubiec – Bartnik wtrąciła, że sprawdziła, że firma TENG to firma developerska z ograniczoną odpowiedzialnością zajmująca się nieruchomościami w Krakowie. Czy nie jest powiedziane, że ta nieruchomość została zbyta komuś?

Pani Grażyna Szmida zastępca kierownika wydziału NU powiedziała, że swojego czasu było ogłoszenie, jak zrobiliśmy plan miejscowy, gdzie ten teren był już przeznaczony pod usługi, natomiast miał ograniczenie do 2000. W bardzo niedługim czasie po uchwaleniu tego planu ofertę na sprzedaż tego terenu. To też należy wziąć pod uwagę, że coś takiego może się stać.

Pan Burmistrz dodał, że podjęcie uchwały na tak uatrakcyjni ten teren, teren zyska na wartości. Firma developerska będzie chciała po podjęciu przez Szanowną Radę uchwały obrócić tą nieruchomością to jeżeli tak by zrobiła, to gmina jest o tyle chroniona, że Rada dwie, czy trzy kadencje do tyłu uchwaliła w maksymalnej wysokości opłatę planistyczną na 30%. Jeżeli przed upływem 5 lat od wejścia takiej zmiany planu doszłoby do obrotu tą nieruchomością, wtedy z tytułu tego, że ta wartość nieruchomości zyskała to od tej różnicy, czyli ten operat się wyznacza, o ile ta nieruchomość zyskała na wartości, 30% z tego jest dochodem własnym gminy. Czy taka sytuacja nastąpi, jakie są zamiary tego tutaj nie dowiemy.

Radna Beata Jakubiec – Bartnik zapytała, czy to było w 2011r, czy 2013r.?

Pani Grażyna Szmida zastępca kierownika wydziału NU odpowiedziała, że plan był chyba w 2011r.

Radna Beata Jakubiec – Bartnik powiedziała, że już pięć lat minęło.

Pani Grażyna Szmida zastępca kierownika wydziału NU powiedziała, że tak, ale to w momencie zmiany planu gdy dopuścimy to ta wartość nieruchomości niewątpliwie wzrośnie, natomiast na ile to rzeczoznawca oceni.

Radna Beata Jakubiec – Bartnik zapytała, czy oni już nie sprzedali tej działki przed nabyciem?

Pani Grażyna Szmida zastępca kierownika wydziału NU odpowiedziała, że na razie nie, chyba firma funkcjonuje.

Radna Zofia Jastrzębska dodała, że pisze też, że firma jest w likwidacji.

Pani Grażyna Szmida zastępca kierownika wydziału NU powiedziała, że zainteresowanie podczas procedury sporządzenia tych planów było ze strony tej firmy żadne. To znaczy przedtem na etapie sporządzenia studium, gdzie starano się o to, żebyśmy punktowo wskazali ten obszar pod lokalizację tego obiektu wielkopowierzchniowego byli wówczas bardzo aktywni. Na etapie sporządzania tego planu ani na wyłożeniu, ani w formie telefonów nie było żadnych pytań, natomiast firma Kaufland interesuje się. W ich przypadku jest to kwestia połączenia tych dwóch brył budynku.

Radny Adam Zaczkowski powiedział, że tak naprawdę nie ma znaczenia kto jest właścicielem tego terenu, tylko powinniśmy się zastanowić czy miasto powinno mieć kolejny market w tym miejscu, czy nie powinno mieć?

Prowadząca obrady komisji pani Beata Pochodnia powiedziała, że jest kwestia czy to będzie market.

Radny Adam Zaczkowski powiedział, że jest zagrożenie powstaniem sklepu wielkopowierzchniowego, bo tak będzie określał plan.

Prowadząca obrady komisji pani Beata Pochodnia powiedziała, że nie może być spożywczy. To może być biurowiec, salon samochodowy, galeria.

Pani Grażyna Szmida zastępca kierownika wydziału NU dodała, że podstawowe przeznaczenie jest pod usługi i wielkopowierzchniowe.

Radny Adam Zaczkowski powiedział, że biorąc pod uwagę, że to może być dyskont odzieżowy to jest kwestia przede wszystkim komunikacji, żeby nie zapchali centrum miasta.

Pani Grażyna Szmida zastępca kierownika wydziału NU odniosła się do kwestii komunikacji przy wiadukcie na ul. Pułaskiego, w planie jest zapisane: zjazd z komunikowaniem na zasadzie prawoskrętu z wiaduktu. To jest uzgodnione z Zarządem Dróg Wojewódzkich, czyli taki rodzaj skomunikowania tego terenu oni przyjęli i zaakceptowali.

Radny Adam Zaczkowski powiedział, że patrząc technicznie na tą wersję, jeżeli będzie zjazd bezpośrednio z wiaduktu jednostronny to będzie to powodowało zatkanie ronda i tego skrzyżowania koło Urzędu.

Pani Grażyna Szmida zastępca kierownika wydziału NU powiedziała, że był to również największy problem wtedy gdy podejmowaliśmy decyzję czy w studium wskazać ten teren.

Radny Adam Zaczkowski dodał, że wjazd od strony Mijaczowa na ten teren będzie wymagał zawrócenia tutaj na tym skrzyżowaniu, które zwane jest potocznie rondem, a z kolei wyjazd w tą stronę będzie powodował zatkanie ronda, które i tak jest dosyć mocnym ograniczeniem, hamowaniem ruchu.

Radna Ewa Ziajska – Łazaj powiedziała, że może tak być.

Radny Adam Zaczkowski zapytał, czy nie ma możliwości skomunikowania tego poprzez istniejące zjazdy z ronda na teren Kauflandu z tyłu za Starostwem?

Pani Grażyna Szmida zastępca kierownika wydziału NU powiedziała, że w tym planie, który podlega zmianie jest przewidziana droga wzdłuż torów. To jest połączenie dosyć wizjonerskie obwodnicą, która by biegła i komunikowała celem omińnięcia całego centrum miasta ciężki

sprzęt z terenem przemysłowym dawnej Papierni. Tam w planie jest przewidziane to połączenie. Jak realnie jest to do wykonania i kiedy może być to na tą chwilę nie wiadomo.

Radny Adam Zaczkowski zapytał o zjazd z drogi wojewódzkiej, czy to byłby zjazd na drogę wewnętrzną, czy drogę publiczną, która byłaby w gestii miasta, jakiś odcinek.

Pani Grażyna Szmidła zastępca kierownika wydziału NU odpowiedziała, że ona jest drogą wewnętrzną. Ten zjazd jest przewidziany jako droga wewnętrzna, natomiast publiczną jest ten łącznik od Kościuszki do tego połączenia.

Radny Andrzej Giewon zwrócił się do radnych, żeby każdy przemyślał dobrze to wszystko, żeby nie było że kadencja się skończyła i radni podjęli taką decyzję. Musimy widzieć wizję tego miasta i podjąć decyzję na przyszłość.

Prowadząca obrady komisji zapytała, czy radni mają jakieś pytania, czy można przejść do opiniowania projektu uchwały.

Odbyło się głosowanie. W głosowaniu uczestniczyło 16 radnych, przy 12 głosach za, 2 przeciwko, 2 wstrzymujących się, projekt uchwały zaopiniowano pozytywnie.

6/ Projekt uchwały w sprawie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Myszkowa w rejonie wiaduktu w ul. Pułaskiego.

Odbyło się głosowanie. W głosowaniu uczestniczyło 16 radnych, przy 0 głosach za, 4 przeciwko, 12 wstrzymujących się, projekt uchwały został odrzucony.

Do punktu 7.

Sprawy różne.

Prowadząca obrady komisji pani Beata Pochodnia powiedziała, że na komisję wpłynęły dwa pisma.

Pan Burmistrz powiedział, że wystosował pismo do Przewodniczącego Rady Miasta w Myszkowie, żeby wytypować spośród radnych trzy osoby do Zespołu roboczego, który zajmowałby się rynkiem reklamowym. Weszła w życie ustawa krajobrazowa, która daje możliwość gminom, samorządom pozyskiwania jako dochód własny środków z tytułu opłat za umieszczanie reklam na terenie gminy. Błędem byłoby nie podjąć dyskusji, natomiast ważny jest też efekt dyskusji. zaproponował, żeby oprócz pracowników Urzędu Miasta w takim zespole była reprezentacja Rady Miasta. Jeżeli zespół będzie potrzebował będziemy ściągać jeszcze fachową siłę. Straż Miejska spisała wszystkie reklamy. Przygotujemy dla tego zespołu najpierw, a później ewentualnie do procedowania przez Radę Miasta jakie ewentualne skutki mogłyby być przy zastanej sytuacji na rynku reklamowym w Myszkowie. Należy się spodziewać, jeżeli Szanowna Rada podjęła uchwałę o wprowadzeniu opłaty od reklam wtedy tych reklam będzie mniej. Tego nie oszacujemy jaka będzie reakcja niektórych reklamodawców na rzecz wprowadzenia takiej opłaty. Dlaczego coś takiego robimy? Kij ma

dwa końce i zawsze wprowadzenie takiej opłaty może powodować, że ktoś będzie za tym, żeby wprowadzać, żeby gmina nie rezygnowała z możliwości uzyskania dodatkowego dochodu, żebyśmy mogli coś dodatkowego rozwijać w mieście. Z drugiej strony niepodjęcie takiej dyskusji mogłoby być uznawane za zaniedbanie. Taka analiza będzie też pokazywać teoretycznie ile można byłoby uzyskać przy minimalnej stawce. Dla bezpieczeństwa Państwa pracy nie wiem, czy nie będziemy prosić o złożenie oświadczenia, muszę zapytać się prawnika, czy to nie wynika z litery prawa. Praca w takim zespole na pewno byłaby wygodniejsza dla ludzi, którzy bezapelacyjnie związku z kimś kto ma biznes reklamowy. Prawdopodobnie od pracowników, którzy będą pracować w tym zespole będą wymagał takiego oświadczenia o niezależności w pracy tej komisji. Będą takie sytuacje, że ktoś będzie zainteresowany żywotnie tym, żeby tych opłat nie wprowadzić, ktoś będzie zainteresowany, żeby opłatę wprowadzić, a intencją samej ustawy, która weszła jest pokazywanie takiej wizualizacji w różnych miastach jak wygląda dana część miasta z reklamami i bez reklam. Okazuje się, że jest dużo ładniej.

Radny Norbert Jęczalik wtrącił, że chodzi o estetykę.

Pan Burmistrz powiedział, że chodzi o estetykę miasta, w tle chodzi też o jakiś być może dochód.

Prowadząca obrady komisji pani Beata Pochodnia poprosiła o zgłaszanie kandydatur. Jako pierwszego zgłosiła członka Komisji Rozwoju Miasta, Małych i Średnich Przedsiębiorstw pana Krzysztofa Kłosowicza. Radny Krzysztof Kłosowicz wyraził zgodę na kandydowanie na członka do Zespołu roboczego dotyczącego reklam. Poprosiła o przegłosowanie kandydatury pana Krzysztofa Kłosowicza.

O odbyło się głosowanie. W głosowaniu uczestniczyło 16 radnych, przy 16 głosach za, 0 przeciwko, 0 wstrzymujących się, kandydatura p. Krzysztofa Kłosowicza została zaopiniowana jednogłośnie.

Radny Mariusz mali główka zaproponował kandydaturę radnego p. Dariusza Muszczaka. Radny Dariusz Muszczak wyraził zgodę na kandydowanie.

O odbyło się głosowanie. W głosowaniu uczestniczyło 16 radnych, przy 16 głosach za, 0 przeciwko, 0 wstrzymujących się, kandydatura p. Dariusza Muszczaka została zaopiniowana jednogłośnie.

Prowadząca obrady komisji pani Beata Pochodnia zaproponowała radnego p. Norberta Jęczalika. Radny Norbert Jęczalik wyraził zgodę na kandydowanie.

O odbyło się głosowanie. W głosowaniu uczestniczyło 16 radnych, przy 16 głosach za, 0 przeciwko, 0 wstrzymujących się, kandydatura p. Norberta Jęczalika została zaopiniowana jednogłośnie.

Prowadząca obrady komisji pani Beata Pochodnia powiedziała, że kolejne pismo skierowane przez pana Przewodniczącego Rady Miasta dotyczy pismo od mieszkańców budynku przy ul. Leśnej 5 i 5a w Myszkowie. Pismo dotyczy umów najmu lokali mieszkalnych w/w budynkach. Pismo stanowi załącznik do niniejszego protokołu. Kolejne pismo od

mieszkańców ul. 1 Maja od numeru 22 do 71 dotyczącego założenia gazociągu. Pismo stanowi załącznik do protokołu.

Radny Andrzej Giewon zwrócił uwagę, że ul. 1 Maja miała być już dawno zrobiona, jeszcze za czasów Burmistrza Okraski. Z jednej strony jest gaz, z drugiej strony nie ma, w środku ludzie nie mają gazu. Tam jest trzydzieści rodzin.

Radna Beata Jakubiec – Bartnik zapytała, czy to jest sprawa radnych, czy do gazowni.

Pan Burmistrz dodał, że to nie jest zadanie własne gminy. Mieszkańcy proszą o interwencję, więc skierujemy pismo do gazowni, żeby rozpoczęła rozmowy z mieszkańcami i podjęła się analizy i odpowiedziała dlaczego nie mają.

Prowadząca obrady komisji pani Beata Pochodnia zapytała, czy radni mają jeszcze jakieś pytania?

Radna Mirosława Picheta poruszyła temat ubytków w drogach gruntowych, bardzo duże ubytki powstały na ul. Modrzejowskiej. Czy byłaby możliwość, jeżeli będzie frez, żeby te ubytki uzupełnić?

Pan Burmistrz powiedział, że gmina ogłosiła przetarg na wykonawcę i dopiero po wyborze wykonawcy będziemy kierować do prac. Cały czas dywagujemy ile powinno być tego frezu, żeby on się trzymał, a nie rozpląwał. Jak tak analiza dalej pójdzie okaże się, że powinniśmy robić drogi asfaltowe, bo one jedynie dają gwarancję na szerszych drogach gruntowych, żeby się to trzymało. Mówię o ryzykownej inwestycji, bo zmieniamy charakter drogi, a nie odprowadzamy wody. Nie odpowiem tego, czy Modrzejowską zrobimy, dlatego że nie będziemy mieć środków na wszystkie drogi. Nie uciekniemy od dróg, jeżeli będziemy co roku zachowywać kosmetykę, za rok temat będzie wracał. Czasami jest tak, że nie mamy już wyjścia i robimy tego rodzaju czynność, ale tych wniosków jest bardzo dużo. One wysypują się sezonowo w takim okresie kiedy drogi miękną, jest trochę więcej deszczu. Później jak to obsycha to odium oczekiwań społecznych już jest mniej intensywne. Co roku po kilka dróg robimy i uciekamy z tematem, żeby po prostu niektóre drogi do tego nie wracały. Nie odpowiem, że Modrzejowska będzie zrobiona, po prostu wpisujemy ją na listę tych dróg, ale to będzie też zależeć od tego ilu będziemy mieć oferentów, jak wyjdzie werdykt po przetargu i wtedy mamy przewidziane ewentualnie zamówienie uzupełniające. Wtedy coś co z bazowych rzeczy chcemy zrobić, to z uzupełniających rzeczy będziemy mogli kazać wykonać. Nie mówię nie, ale na tym etapie przedwczesne jest mówienie, dopiero jak zobaczę realnie. Pieniądzy jest więcej, zgodnie z tym co Państwu obiecałem każda zaoszczędzona złotówka na asfaltach i na dziurach jest przeznaczona na drogi gruntowe. Przykład jest taki, że planowaliśmy w zeszłym roku 200.000 zł na drogi gruntowe, w efekcie wydaliśmy 230.000 zł na drogi gruntowe. W tym roku mamy przetarg na 350.000 zł. Liczę na to, że wykonawcy będą rywalizować i zostanie nam pieniędzy. Teraz będziemy musieli wydać wszystkie pieniądze z tego paragrafu.

Radna Mirosława Picheta poruszyła temat nakładki przy ul. Granicznej. Najpierw była mowa, że w kierunku ul. 1 Maja później w stronę cmentarza, jak jest teraz.

Pan Burmistrz odpowiedział, że gmina zaczyna się lekko odsuwać od idei zakładania nakładek, przede wszystkim pierwszym głównym kryterium jest ilość ubytków na m². Ulica Koronacyjna jest liderem na ten rok, mimo że będzie w harmonogramie robiona jako ostatnia, bo czekamy aż ZWiK wykona wodociąg, o którym była dzisiaj dyskusja. Przejechaliśmy tą drogę, zobaczyliśmy gdzie jest najwięcej tych ubytków. Położymy nakładkę przed ul. Łowczą od końca płotu szkoły do ul. 1 Maja. Tam jest zdecydowanie najwięcej dziur i przy okazji robienia będziemy mogli wyregulować albo odrestaurować studnię chłonną, żeby bardziej chłonęła wodę.

Radna Mirosława Picheta zapytała, czy parkingi które będą robione, będą robione od ul. Granicznej?

Pan Burmistrz potwierdził, że będą robione od ul. Granicznej, ale nie będą się zazębiać, żeby poziom tych parkingów uwzględniał przyszły poziom nakładki. Jeżeli zaczniemy w tym roku to w kolejnym chcielibyśmy kontynuować tę nakładkę dalej do końca. Taka jest idea, więc jeżeli państwo zauważacie, że gdzieś rozpoczęliśmy nakładkę tzn. że nie będziemy tego przerywać, tak jak w tej chwili kończymy chodnik ze ścieżką rowerową na ul. Szpitalnej to znaczy, że nie zaprzestaniemy tylko będziemy chcieli to kontynuować. Ul. Wąską zaczęliśmy i skończyliśmy, w tym roku idziemy dalej o Dworska w kierunku Grzybowej do Ośrodka rehabilitacyjnego na Osińskiej Górze. Będziemy sukcesywnie uciekać przed asfaltami. W tym roku na skutek uzgodnienia z gminą poraj będziemy robić kawałek drogi ul. Słowackiego przed Urzędem w kierunku ul. Letniskowej, dlatego że gmina Poraj będzie wymieniać nakładkę na tej drodze. Rozmawiałem z wójtem i chodzi o to, żeby nie było tak, że jedna gmina robi, a druga nie, będzie tu brzydko, a tam ładnie. Zgrywamy to i w tym roku ten odcinek skrzyżowania Koziegłowska, Słowackiego w kierunku do Żarek Letniska, na kawałku będzie położona nakładka, żeby zgrać z planami remontów dróg w gminie Poraj.

Radna Iwona Skotniczna poruszyła temat ul. Ceramicznej, fragment od ul. Słowackiego w prawo w kierunku Jana Pawła II.

Pan Burmistrz wtrącił, że jest bardzo zły.

Radna Iwona Skotniczna powiedziała, że miała okazję podwozić osobę chorą, jechała bardzo wolno i podejrzewa, że mimo to tej osobie zaszkodziła. To było coś niesamowitego po prostu. Poprosiła, żeby uwzględnić to w pracach. Przyznała, że widziała zdjęcia innych ulic, ale ona jest na samym szpicu tych dróg.

Radny Mariusz Maligłówa dodał, że tam jest tragedia.

Pan Burmistrz powiedział, że chciałby, żeby od razu każdy Państwa wniosek stanowi również, że będziecie bronić dlaczego innych grup nie zrobiłem.

Radny Robert Czerwik nawiązał do dróg gruntowych Murarska, Rymarska, Górnica. Poruszył temat ul. Pawiej, Kolej tam pomierzyła, mieszkańcy pytają. Kolej prawdopodobnie

chce ten teren zbyć miastu, a część mieszkańców na pewno byłaby skłonna oddać część swojej działki na zrobienie jakiejś drogi.

Pan Burmistrz przyznał, że nie powie jakie są robione prace pomiarowe i jaki jest zamiar robienia pomiaru. Czasami robi się pomiar dla samego pomiaru albo w związku z czymś innym niekoniecznie z drogą. Nie wiem, być może tak. Stanowczo odpowiem, nie stać nas na to, żeby kupić drogę, chyba że wskażemy jakieś zadanie w jakiejś dzielnicy, które nie będzie robione. Po prostu jest coś za coś. Jeśli chodzi o ul. Pawią wyliczyliśmy kiedyś, że zrobienie wszystkiego co oczekują tam mieszkańcy to koszt około 9 mln zł, to wartość kosztorysowa.

Radna Mirosława Picheta zwróciła uwagę, że komisja nie opiniowała Programu opieki nad bezdomnymi zwierzętami.

Prowadząca obrady komisji pani Beata Pochodnia odpowiedziała, że uchwała będzie opiniowana na Komisji Rolnictwa.

Radny Dariusz Muszczak poruszył temat ustawy krajobrazowej. Czy nie ma regulacji, które dają gminom narzędzia w postaci, żeby obiekty niedokończone (...).

Pan Burmistrz powiedział, że szukał możliwości, żeby aktem prawa miejscowego wprowadzić podatek od ruder. Byłoby to świetne rozwiązanie dlatego że co jakiś czas mamy takie zgłoszenia. Trochę nam się poprawiło teraz estetyka przy MDK naprzeciwko Prokuratury. Budynek był zgłoszony do Powiatowego Inspektora do rozbiórki. Mamy jakiś dom we Mrzygłodzie, na ul. Jana Pawła II. Takich domów, które się rozsypują jest sporo, nie znamy właściciela, nie mamy narzędzia. Najlepszym narzędziem jest narzędzie ekonomiczne, bo wtedy ktoś by płacił wyższy podatek od tego co nie wykorzystuje albo straszy i zagraża bezpieczeństwu, pewnie byłby to bodziec do działania. Robiliśmy taką analizę, czy nie można byłoby wprowadzić podatku od budynków podlegających rozbiórkę albo nie dokończonych inwestycji.

Więcej spraw różnych nie zgłoszono.

Na tym posiedzenie komisji zakończono.

Protokołowała

Prowadząca obrady

Magdalena Niewiadomska

Beata Pochodnia